Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, sobota 10 września 1960 roku Nr 216 (4291)

N. S. Chruszczow udał się statkiem do Nowego Jorku

MOSKWA (PAP). — Wczoraj z Kaliningradu na pokładzie elektroturbinowca „Baltica" odpłynął do Nowego Jorku premier ZSRR N. S. Chruszczow, który przewodniczy delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na pokładzie statku do Nowego Jorku udali się także szefowie i członkowie delegacji Węgier, Bułgarii i Rumunii na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Wraz z premierem Chruszczowem do Nowego Jorku udali się członkowie delegacji radzieckiej, ich zastępcy, doradcy i eksperci.

A. Novotny odznaczony Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w godzinach wieczornych w Belwederze odbyła się uroczystość dekoracji I sekretarza KC KPCz i prezydenta CSRS — Antonina Novotnego Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Na uroczystości obecni byli: członkowie kierownictwa partii i rządu — Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrychowski, Z. Kliszko, A. Rapacki, M. Spychalski, S. Ignar i St. Kulczyński, T. Gede, W. Trąmpczyński i J. Horodecki oraz wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski i wyżsi urzędnicy MSZ.

Delegacja polska na pogrzeb W. PIECKA

WARSZAWA (PAP). W uroczystościach żałobnych w Berlinie w związku ze zgonem prezydenta NRD — Wilhelma Piecka weźmie udział delegacja polska w następującym składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC i sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członek KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca szefa sztabu generalnego WP — gen. dyw. Marian Graniewski i ambasador PRL w NRD — Roman Piotrowski.

Spotkanie kolejarzy z członkami kierownictwa partii i rządu

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w godzinach wieczornych przodujący kolejarze spotkali się w salach Urzędu Rady Ministrów z przedstawicielami kierownictwa partii i rządu oraz resortu komunikacji — I. Logą-Sowińskim, R. Strzeleckim, P. Jaroszewiczem, J. Popielasem.

Polsko-czechosłowackie rozmowy gospodarcze

Wielki wiec przyjaźni we wspólnym porcie — Szczecinie

Goście czechosłowaccy z prezydentem A. Novotnym na czele zwiedzili w dniu 8 bm. spółdzielnię produkcyjną w Wilamowej.

WARSZAWA (PAP). — 9 bm., w czasie kiedy część członków partyjno-rządowej delegacji gospodarczej z A. Novotnym na czele, kontynuując podróż po Polsce, przybyła do Szczecina, w Warszawie rozpoczęły się polsko-czechosłowackie rozmowy o charakterze gospodarczym. W południe nastąpiło spotkanie, w którym ze strony czechosłowackiej wzięli udział: wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania, O. Simunek, wicepremier L. Jankovcowa oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Z. Puczek, a ze strony polskiej: przewodniczący Komisji Planowania — S. Jędrychowski, wicepremier P. Jaroszewicz i pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — T. Gede.

WARSZAWA (PAP). — Szczecin był ostatnim spośród miast wojewódzkich, jakie odwiedziła w czasie swej podróży po Polsce delegacja partyjno-rządowa CSRS z A. Novotnym. Przed dworcem szczecińskim zebrały się 9 bm. tłumy mieszkańców miasta.

O godz. 8 pociąg specjalny z Wrocławia wjeżdża na peron dworca. Z wagonów wysiadają prezydent CSRS — A. Novotny i przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, a za nimi pozostali członkowie delegacji czechosłowackiej i towarzyszące im osobistości. Wśród gorących wiwatów na cześć gości następuje serdeczne powitanie.

Przemówienie powitalne wygłasza. I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — A. Walaszek, a następnie zaprasza serdecznie gości do zwiedzenia Szczecina i zapoznania się z jego osiągnięciami.

Na przemówienie powitalne odpowiada członek delegacji CSRS, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. David.

Zebrane tłumy przyjmują przemówienie długotrwałą owacją na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej i jedności wszystkich krajów socjalizmu.

Z dworca goście czechosłowaccy wyruszają na krótki objazd miasta. Wzdłuż ulic, alei i placów szczecińskich — nieprzerwany szpaler witających. Na samochody sypią się kwiaty.

Po zwiedzeniu śródmieścia Szczecina kolumna samochodów przejeżdża Wałami Chrobrego do portu. Przy nabrzeżu, przycumowany jest trałowiec „Rosomak", którym odbywać się będzie przejażdżka po basenach i kanałach portu.

Przejażdżka po porcie w honorowej asyście dwóch mniejszych jednostek Marynarki Wojennej trwa około godziny. Statki polskie w honorowej gali banderowej pozdrawiają delegację CSRS głosem syren.

Goście z zainteresowaniem słuchają wyjaśnień dyrektora portu, oglądają szereg basenów, nabrzeży, m. in. nabrzeże „Ewa" wybudowane przez specjalistów czechosłowackich, gdzie właśnie ładuje się na statki czechosłowackie samochody ciężarowe przeznaczone na eksport do dalekich zamorskich krajów.

Na zakończenie przejażdżki po porcie, A. Novotny wpisuje do kroniki okrętowej „Rosomaka" następujące słowa: „Możecie być dumni z portu w Szczecinie. My uważamy go za nasz wspólny port — polski i czechosłowacki. Tu w Szczecinie morze jest również i dla nas, jest to dowód przyjaźni i współpracy naszych krajów, bardzo Wam za to dziękujemy. Życzę Wam dalszego rozwoju portu".

„Rosomak" przybija teraz do nabrzeża w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego. Po zwiedzeniu niektórych zakładów stoczni, a przede wszystkim zakładów obróbki blach okrętowych, gdzie znajduje się nowoczesna optyczna trasernia, goście udają się na spotkanie z załogą i delegacjami wielu innych szczecińskich zakładów przemysłowych. Spotkanie to — a właściwie wielki wiec przyjaźni — odbywa się w olbrzymiej hali zwanej Halą Prefabrykacyjną. Hala zapełniona jest wielotysięczną rzeszą robotników. Dziesiątki i setki ludzi ulokowało się na dźwigach i kranach, na galeriach otaczających halę, na potężnych maszynach.

Wstępujących na zaimprowizowaną trybunę A. Novotnego i A. Zawadzkiego oraz pozostałe osobistości wita długo serdeczna owacja.

Orkiestra gra hymny Czechosłowacji i Polski. Spotkanie zagaja przewodniczący Rady Robotniczej Stoczni Szczecińskiej — J. Styczyński, a następnie przemówienie wygłasza I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — A. Walaszek.

My, obywatele Szczecina, stwierdzamy z dumą, iż codziennie aktywnie współuczestniczymy w zacieśnianiu gospodarczej współpracy obu naszych narodów — powiedział m. in. I sekretarz KW. Od wielu lat port szczeciński jest dla Czechosłowacji najdogodniejszym i najbardziej aktualnym oknem na świat. W ostatnich latach port nasz bije rekordy przeładunku tranzytu czechosłowackiego. W ub. r. przeładowaliśmy ponad 1.700 tys. ton towarów czechosłowackich, a w br. przeładujemy 1.800 tys. ton. Do Szczecina zawijają barki czechosłowackiej żeglugi rzecznej.

Wstępującego na mównicę wicepremiera rządu CSRS Jaromira Dolanskyego witają długotrwałe oklaski.

J. Dolansky mówi m. in., że członkowie delegacji CSRS z radością i głębokim zadowoleniem podziwiali w Szczecinie odbudowę portu i miasta, dokonaną dzięki wielkiemu wysiłkowi polskiej klasy robotniczej. Mówca podkreśla, że Szczecin jest i na zawsze pozostanie miastem polskim. Nie ma bowiem takiej siły, która zmieniłaby wyrok, jaki wydała historia nad niemieckim imperializmem w 1945 r. i nie ma takiej siły, która mogłaby zmienić granice Polski na Odrze i Nysie. Społeczeństwo czechosłowacji uważa granicę na Odrze i Nysie za sprawiedliwą i konieczną dla utrzymania pokoju w Europie i wraz ze wszystkimi krajami — członkami Układu Warszawskiego stoi na straży bezpieczeństwa tej granicy.

Z kolei wśród gorących oklasków zabiera głos A. Zawadzki, który w krótkim, serdecznym przemówieniu dziękuje społeczeństwu Szczecina za braterskie przyjęcie, zgotowane delegacji CSRS. — Przyjaźń obu naszych krajów — podkreśla przewodniczący Rady Państwa — zacieśnia się z roku na rok i daje coraz lepsze wyniki we wszystkich dziedzinach.

Spotkanie robotników szczecińskich z członkami delegacji partyjno-rządowej CSRS kończy się długą, gorącą manifestacją na cześć jedności i przyjaźni obu krajów.

Goście udają się następnie na jedną z pochyłni stoczni szczecińskiej, gdzie odbywa się uroczystość wodowania statku, któremu zostaje nadane imię wielkiego bojownika czeskiego „Jana Żiżki". Matką chrzestną statku jest żona ambasadora CSRS w Polsce — pani Emma Jeleń.

W godzinach popołudniowych A. Novotny i A. Zawadzki oraz pozostałe osobistości opuściły samolotem Szczecin i przybyły do Warszawy.

Sytuacja w Kongo

LONDYN (PAP). — Ważne wiadomości na temat rozwoju sytuacji w Kongo napłynęły w piątek po południu za pośrednictwem korespondentów agencji zachodnich. Potwierdzone zostały oficjalnie informacje, że oddziały armii kongijskiej kontynuują zwycięski marsz na terytorium Katangi. Wobec rosnącej interwencji ONZ w wewnętrzne sprawy Konga i stronniczości przedstawicieli tej organizacji w Kongo dowódca wojsk Gwinei zwrócił się do prezydenta Sekou Toure o zezwolenie na wycofanie swych oddziałów spod dowództwa ONZ. Premier Lumumba umacnia swą władzę mimo dalszych knowań Kasavubu, Czombe i Kalondżi.

Przed wielką paradą

Start lotniczej „tafli" do próby generalnej

(Obsługa własna)

Dzięki uprzejmości Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, znaleźliśmy się na jednym z lotnisk wojskowych, skąd wystartują myśliwskie samoloty odrzutowe i śmigłowe, w dniu wielkiej parady lotniczej, w niedzielę.

Właśnie z galeryjki wieży nawigacyjnej obserwujemy ćwiczenia w pilotażu akrobacyjnym, wykonywane przez czwórkę myśliwców śmigłowych typu „Bies" — gdy w pobliżu ląduje helikopter. Na jego pokładzie przybył dowódca Wojsk Lotniczych gen. Frey-Bielecki wraz ze świtą. Dowiadujemy się, że po obiedzie i rozmowie z oficerami — generał zarządził jeszcze jeden lot treningowy (jeden odbył się już przed południem). W locie tym bierze udział słynna „tafla" i samoloty ponaddźwiękowe.

(Dalszy ciąg na str. 2)

RZYM 1960

Ireneusz Paliński mistrzem olimpijskim

Czwarty złoty medal dla Polski

Piękny sukces odnieśli polscy ciężarowcy w wadze półciężkiej. Jeszcze nigdy w historii olimpiad polskim sportowcom nie udało się zdobyć w jednej konkurencji dwóch medali. Pierwsi dokonali tego ciężarowcy. Ireneusz Paliński zdobył złoty medal uzyskując w trójboju — 442,5, a w poszczególnych bojach 130 — 132,5 — 180. Jego rezultat w podrzucie — 180 kg jest nowym rekordem świata lepszym od poprzedniego, który należał także do Palińskiego, o 1,5 kg.

Drugie miejsce zajął Amerykanin George — 430 (132,5 — 132,5 — 165). Brązowy medal przypadł w udziale Janowi Bochenkowi, który uzyskał 420 kg (130 — 120 — 170). A oto dalsi zawodnicy, którzy zajęli punktowane miejsca:

4. Toth (Węgry) 417,5 (125 — 125 — 167,5),
5. Kailarsavi (Finl.) 417,5 (130 — 125 — 162,5),
6. Taczew (Bułg.) 415 (130 — 125 — 160).

Ireneusz Paliński sprawił w Rzymie jedną z najprzyjemniejszych niespodzianek. Zdobył złoty medal olimpijski, o którym zresztą marzył już od ostatnich mistrzostw świata rozegranych w Warszawie. Po zdobyciu wicemistrzostwa świata, Paliński oświadczył, że na Igrzyska rzymskie jeszcze przygotuje się lepiej i zajmie lepszą lokatę. Słowa dotrzymał.

Po pierwszym boju w wadze półciężkiej — wyciskaniu prowadził George (USA) — 132,5 kg przed Kailajarvi (Finlandia), Bochenkiem (Polska), Palińskim (Polska) i Taczewem (Bułgaria) — wszyscy po 130 kg.

Po dwóch bojach Paliński był już na drugim miejscu, mając łączny wynik 262,5, tylko o 2,5 kg gorszy od Amerykanina George'a. W drugiej konkurencji — rwaniu, George i Paliński wyrównali dotychczasowy rekord olimpijski uzyskując 132,5. Rezultat Palińskiego jest równocześnie nowym rekordem Polski. A oto wyniki rwania:

George (USA) i Paliński (Polska) po 132,5

Taczew (Bułgaria), Kailasarvi (Finl.), Toth (Węgry) — po 125 kg

Blackman (W. Brył) — 122,5

Bochenek (Polska), Anuri (Iran), Salusan (Iran) po 120 kg.

Klasyfikacja zawodników po dwóch bojach:

1. George (USA) 265 kg,
2. Paliński (Polska) 262,5 kg
3—4. Taczew (Bułgaria), Kailasarvi (Finl.) — po 255 kg,
5—7. Blackman (W. Brytania), Toth (Węgry), Bochenek (Polska) — po 250 kg.

(Dalszy ciąg na str. 6)

J. PALIŃSKI

Detronizacja Indii w zielonym hokeju

Złoty medal w olimpijskim turnieju hokeja na trawie zdobył Pakistan, wygrywając finałowe spotkanie z Indiami 1:0 (1:0). „Czarodzieje" zielonego hokeja, hokeiści Indii, zwycięzcy poprzednich kolejnych sześciu Olimpiad, po z górą trzydziestoletnim panowaniu w tej dziedzinie sportu, ulegli w Rzymie swym sąsiadom przez miedzę. Przypadł im tylko srebrny medal.

Zdobywcą brązowego medalu została niespodziewanie drużyna Hiszpanii, która w decydującym spotkaniu pokonała Anglię.

Piąte miejsce zajęła Australia, szóste Nowa Zelandia.

Wyrok — ostateczny i prawomocny!

Dwukrotny morderca M. Lech skazany na karę śmierci

Od wielu lat sala nr 1 w gmachu sądów łódzkich nie była tak szczelnie wypełniona publicznością. Mimo powiększenia ilości miejsc siedzących, wiele osób przez cały dzień rozprawy cierpliwie stało z zainteresowaniem przysłuchując się tragicznej treści zeznań świadków. Z każdego prawie słowa, z każdego wypowiedzianego wczoraj zdania tchnęło grozą i potępieniem dla bandyckich czynów Mirosława Lecha.

— Widziałem samochód i zajeżdżający mu drogę lotny patrol MO — mówi Stefan Fiołek z Piotrkowa. Zaciekawiony zbliżyłem się nawet nieco. Milicjanci podeszli do „Warszawy" nie mając w ręku broni. Lech wyskoczył na lewą stronę i krzycząc: „ręce do góry" jednocześnie natychmiast zaczął strzelać.

To, jak i inne zeznania naocznych świadków piotrkowskiego morderstwa obalają sugestie oskarżonego, jakoby strzelał tylko dlatego, że został zaatakowany. Atakował on, strzelał nawet wówczas, gdy ciężko ranni funkcjonariusze próbowali uciec od śmierci!

Jak nazwać takiego człowieka? Na pytanie to odpowiedział m. in. 16-letni świadek zajścia Mirosław Babiańczyk:

— Tak postępuje tylko bandyta.

— No, dobrze — spytał wówczas młodego świadka jeden z prokuratorów, nawiązując do pseudopolitycznych aspiracji Lecha — ale strzelali również i partyzanci...

— Partyzanci strzelali do wrogów — pada natychmiastowa odpowiedź świadka — a Lech strzelał do ludzi. Lech to bandyta.

Tak właśnie oceniła go opinia społeczna nie tylko dziś, po ujawnieniu wszystkich potwornych faktów z jego krótkiego życia. Tak samo oceniali go mieszkańcy Piotrkowa bezpośrednio po krwawym czynie, jakiego dokonał równo miesiąc temu na ulicach ich miasta.

— Ludzie gonili go, rzucając za nim kamieniami — mówił wczoraj sądowi przybyły na salę rozpraw w asyście pielęgniarki Edward Ratajski. Zeznaje na siedząco. Wszak i do niego — choć nie nosi on na sobie milicyjnego munduru — strzelał Mirosław Lech. Dlatego, że tak jak wszyscy uczciwi ludzie nie mógł pogodzić się z ucieczką bandyty. Rzucając weń kamieniem, chciał go zatrzymać. Niestety, jedynie udało mu się opóźnić odjazd Lecha.

Wówczas miejsce jego zajmują inni: P. Poddębiak, który swym prywatnym motocyklem z funkcjonariuszem MO Henrykiem Bąbolem na tylnym siedzeniu, puścił się w pogoń za zbrodniarzem, Stanisław Szefer wraz z kolegami, który walnie — jak wiemy — przyczynił się do ujęcia młodego mordercy.

— Kiedy zabraliśmy mu pistolet — zeznawał wczoraj Szefer — Lech sięgnął do kieszeni po drugi. Zabraliśmy i ten. Wówczas bandyta wiedząc widać co go czeka, prosił abyśmy go zabili...

Niecodziennym na tego typu procesach świadkiem była wczoraj matka oskarżonego, Aleksandra Lech.

Nie skorzystała z prawa odmowy zeznań. Widać było, że chce

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE, OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH 10—12

PIERŚCIONEK ZARĘCZYNOWY

CZYT.: Czy narzeczeni wymieniają pierścionki zaręczynowe, czy też wręcza go tylko narzeczony?

RED.: Z zasady pierścionek zaręczynowy wręcza tylko narzeczony. Jak podaje jednak spec savoir-vivre'u Jan Kamyczek, pierścionek zaręczynowy jest w ogóle niekonieczny. A to z tych względów, że, po pierwsze jest on kosztowny, a po drugie współcześnie zwyczaj ten zanika. W wypadku zerwania zaręczyn pierścionek należy zwrócić narzeczonemu.

ZARAZKI W PORADNIACH

K. T.: Dlaczego poradnie dla dzieci zdrowych są dostępne tylko dla malutkich dzieci, a nie mogą z nich korzystać zdrowe dzieci w wieku przedszkolnym, np. gdy potrzebne jest zaświadczenie do przedszkola? Łatwo przecież mogą się one zarazić w poradni dla dzieci chorych.

RED.: Słuszna uwaga. Dedykujemy ją Wydziałowi Zdrowia Prez. RN m. Łodzi. Wydaje nam się, że sprawa ta zakrawa na paradoks i że należałoby się zastanowić nad bardziej życiowym jej rozwiązaniem w myśl zasad higieny i profilaktyki.

„PANTOFLOWE" SKLEPY

L. L.: Czy handel obuwiem prowadzi także sklepy wyłącznie z obuwiem domowym?

RED.: Tak. Jeden sklep o branży wyłącznie tekstylno-gumowej mieści się przy ul. Andrzeja 18-20, drugi przy ul. Piotrkowskiej 257.

KRÓLESTWO WITAMINY C

B. MICH.: W jakich artykułach żywnościowych znajduje się najwięcej witaminy C?

RED.: W mleku, a poza tym w roślinach zielonych jak: sałata, wszystkie odmiany kapusty, ziemniakach, rzodkiewkach, cebuli, cytrynach, pomarańczach. Wyjątkowo dużo mają też strąki papryki, owoce dzikiej róży, borówki.

LUKSUS WZGLĘDNY

ANDRZEJEWSKI: Kogo stać właściwie na budownictwo indywidualne?

RED.: To zależy. W śródmieściu budownictwo jednorodzinne jest rzeczywiście bardzo drogie. Ale na peryferiach miast dużych oraz w małych miasteczkach budownictwo jednorodzinne jest tańsze od wielomieszkaniowego — zwłaszcza w wypadku zastosowania materiałów zastępczych. Na takie domy jednorodzinne lepiej zarabiających na pewno stać i budowa tychże domów jest w pełni uzasadniona ze względów ekonomicznych.

Start lotniczej „tafli"

(Dokończenie ze str. 1)

— Niech pan wsiądzie w samochód i jedzie w pobliże pasów startowych — doradza sympatyczny podoficer dyżurny. — Tam pan spotka dowódcę „tafli".

Jedziemy przez zieloną trawę lotniska. Przed nami formuje się czwórkowa kolumna samolotów „Mig-15-bis" i „Mig-17". To uczestnicy „tafli" przygotowują swoje maszyny. Tak właśnie będą startowali: czwórkami, co kilkanaście sekund.

Po chwili, na stanowisku dowodzenia — odprawa. Prowadzi ją niski, przystojny mężczyzna w skórzanej kurtce: ppłk Marian Bondzior, który poleci w pierwszym, prowadzącym samolocie „tafli".

Wykorzystując wolną chwilę dowódcy, zwracamy się do niego z prośbą o udzielenie krótkiego wywiadu.

— Przede wszystkim chciałbym panu powiedzieć — mówi ppłk Bondzior — że jestem prawie „rodakiem z Łodzi-miasta". Pochodzę mianowicie z województwa łódzkiego, z Tomaszowa... i, jakkolwiek zakochany jestem w Krakowie, gdzie mieszkałem przez lat kilka, to jednak bardzo lubię i cenię Łódź.

— A co pan pułkownik zechciałby powiedzieć o swojej „tafli" przed dzisiejszą próbą generalną?

— To istotnie jest próba generalna. Bo jak teraz wszystko pójdzie „na medal", to w sobotę lotnicy będą tylko odpoczywać przed niedzielą.

Przechodząc zaś do samej „tafli", trzeba powiedzieć, że wykonują ją piloci z różnych jednostek, dobrzy, ale wcale nie specjalnie typowani. To chyba dobrze świadczy o ogólnym poziomie naszego wyszkolenia, bo przecież „tafla" jest bardzo trudną figurą, nie wykonywaną w innych krajach. W Anglii, na przykład, wykonuje się romb złożony z 16 samolotów. W naszą rombową „taflę" wchodzą cztery takie szesnastki, a jest ona powiększonym obrazem symbolu polskiego lotnictwa.

— A jakieś bliższe szczegóły o samej konstrukcji figury?

— Pomysł zrodził się w głowie dowódcy Wojsk Lotniczych, generała Frey - Bieleckiego. Pierwszą „taflę" ja prowadziłem. Było to nad Warszawą, 22 lipca 1959 roku. Oglądała nas delegacja radziecka z Nikitą Chruszczowem na czele. Podobno attachés wojskowi krajów zachodnich byli bardzo zaskoczeni.

Lot w „tafli" jest bardzo trudny. Nie istnieją żadne odstępy między samolotami w linii prostej. Istnieją tylko drobne różnice w wysokości lotu poszczególnych maszyn. Dzięki temu, „tafla" jest właściwie ukośna: pierwszy samolot leci 800 metrów nad ziemią, a ostatni — 740 metrów. To jest bardzo skomplikowana figura lotnicza, którą nie można manewrować. Dlatego decyduje absolutne zgranie wszystkich — co do metra i co do sekundy.

— Może pan pułkownik powie na zakończenie coś na temat swoich „hobby"? Jak fama głosi, lotnicy mają wiele „koników"...

— O tak! Przede wszystkim lotnictwo. Co to za cudowny zawód — nie ma pan pojęcia! Z samolotu wiosna wygląda najpiękniej, i noc, i zachód słońca... Grzbiety chmur, których z ziemi zobaczyć nie można — wyglądają jak nieznane lądy o egzotycznym kolorycie. Moje drugie „hobby" — to stara architektura, lochy, zamczyska i książki historyczne... a trzecie — samochód „Moskwicz" w kremowo-niebieskim kolorze. Chyba na jednego pilota wystarczy.

Minęło kilkadziesiąt minut. Zbliża się chwila startu. Wszystkie odrzutowce wyrzucają już płomienie, a potem strugi gorącego, drgającego powietrza. W powietrzu roznosi się głuche dudnienie i świst.

Nagle pierwsza czwórka wyskakuje naprzód. Za nią — druga i trzecia... Co chwila zaczynają bieg po polu startowym kolejne maszyny.

A daleko, pod horyzontem, prowadzące samoloty wzbijają się do góry — wskazując następnym szlak lotu. Ogromne, porywające widowisko!

ROBERT GLUTH

Łowcy żab

KRAKÓW (PAP). Podmokłe tereny Puszczy Niepołomickiej i okoliczne bagna stały się miejscem niezwykłych łowów. Poluje się tu na specjalny gatunek żaby jadalnej, której eksport do Francji w tym roku poważnie się rozwinął. Żaby łapie się do siatek, a następnie specjalną przesyłką ekspresową wysyła do punktów skupu skąd udają się one do Francji. Jak twierdzą łowcy z Niepołomic, tegoroczne żabie „żniwa" są bardzo udane.

Kto zostawił portmonetkę w aleksandrowskiej księgarni?

Kierownik księgarni w Aleksandrowie przy Placu Wolności poinformował nas telefonicznie, że wczoraj jedna z klientek, po dokonaniu zakupów, zostawiła w księgarni portmonetkę z pieniędzmi. Po odbiór zguby należy zgłosić się do kierownika księgarni, któremu ze swej strony uprzejmie dziękujemy za tę wiadomość.

Wrzesień 10 Sobota

XVII I. O.

PRZED POŁUDNIEM

Szermierka. Szabla druż. (st. Polacy).

Strzelanie. Małokalibrowy karabin dowolny z pozycji leżącej finał (Górski, Nowicki).

Koszykówka. Filipiny — Meksyk o miejsce 9—12. Węgry — Francja o miejsce 9—12.

PO. POŁUDNIU

Jeździectwo. Wszechstronny kon kurs konia wierzchowego. Skoki, zakończenie (st. Polacy).

Szermierka. Szabla druż., finał.

Gimnastyka. Finały indyw. na poszczególnych przyrządach. L. atletyka, maraton.

WIECZOREM

Podnoszenie ciężarów — waga ciężka.

Koszykówka. ZSRR — Włochy o miejsce 1—4.

Piłka nożna. Dania — Jugosławia — finał.

Koszykówka. USA — Brazylia o 1 — 4 miejsca.

Kolejarzom — w przededniu ich święta

W dniu dzisiejszym przy ul. Karolewskiej (w pobliżu Dworca Łódź-Kaliska) oddany zostanie pracownikom PKP nowy hotel, oraz 36 pokoi noclegowych dla drużyn konduktorskich.

Na zdjęciu: hol w hotelu kolejarza.

Foto L. Olejniczak

Andrzejów pierwszy w skali ogólnokrajowej

Do Łodzi nadeszła wczoraj z Warszawy radosna wiadomość. Minister komunikacji zatwierdził wnioski komisji oceniającej konkurs w skali krajowej „Kolej Tobie — Ty Kolei".

W stacjach trzeciej i czwartej kategorii pierwsze miejsce przypadło Andrzejowowi — stacji podłódzkiej, która w zeszłym roku zdobyła pierwszą lokatę w okręgu, a sukces ten powtórzyła w roku bieżącym. Zwycięstwo Andrzejowa w swojej kategorii w skali ogólnokrajowej jest bardzo dużym sukcesem całej załogi tej stacji. Miły to prezent w przededniu Święta Kolejarza.

Gratulujemy zwycięzcom!

(s)

Uwaga

- Szkoły
- Zakłady pracy
- Urzędy

i instytucje

Uwaga szkoły, zakłady pracy, instytucje, urzędy oraz indywidualni czytelnicy i prenumeratorzy prasy radzieckiej.

Podajemy do wiadomości, że zamówienia i przedpłaty na prenumeratę zbiorową i indywidualną na prasę radziecką na rok 1961 przyjmują oraz udzielają bliższych informacji o warunkach prenumeraty na terenie miasta Łodzi następujące Oddziały „RUCHU":

1. Oddział Południe — ul. Piotrkowska 175a, tel. 237-48.

2. Oddział Południe — ul. Rzgowska 5, tel. 412-59.

3. Oddział Śródmieście — ul. Zamenhofa 21, tel. 317-79.

4. Oddział Śródmieście — ul. Sienkiewicza tel. 255-93.

5. Oddział Północ — Plac Kościelny 4, tel. 523-17.

6. Oddział Północ — ul. Więckowskiego 32, tel. 205-80.

Zamówienia złożone we wcześniejszym terminie gwarantują prenumeratorom regularną dostawę zamówionego wydawnictwa.

Polska spółdzielczość mieszkaniowa w centrum zainteresowania

Już jutro zaczną się zjeżdżać do Warszawy zagraniczni spece od spraw spółdzielczości mieszkaniowej. W dniach bowiem 12—25 września odbywać się będzie w Polsce seminarium międzynarodowe, poświęcone urbanistyce i architekturze spółdzielczego osiedla mieszkaniowego.

W seminarium zapowiedziało swoje uczestnictwo 16 delegatów z 7 państw — z Bułgarii, Francji, Jugosławii, NRD, Szwecji, Węgier i Włoch. M. in. przybędą: szef oddziału Komitetu Architektury i Urbanistyki przy Radzie Ministrów Bułgarii — mgr inż. arch. Panko Mitoff, prezes Narodowego Związku Towarzystw Spółdzielczych Budowy Tanich Mieszkań w Paryżu — L. Robert, wiceprezes Zw. Sp-ni Pracy Mieszkaniowych i Rybackich w Rzymie — dr S. Marchini oraz przedstawiciel Szwedzkiego Budownictwa Krajowego — mgr inż. arch. Carl Eddie Lund.

Pomiędzy 50 działaczami spółdzielczymi z terenu całej Polski znajdzie się także na tym seminarium międzynarodowym dwóch łodzian — prezes Sp-ni „Lokator" — F. Heliński i prezes „Osiedla Młodych" — inż. Zb. Witek.

Podczas obrad w Kazimierzu nad Wisłą zostanie wygłoszonych 5 referatów na temat sytuacji mieszkaniowej i budownictwa w Polsce w latach powojennych, kierunków rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce, koncepcji społecznego osiedla mieszkaniowego w organizmie nowoczesnego miasta, gospodarki i struktury wewnętrznej osiedla mieszkaniowego.

18 września uczestnicy seminarium międzynarodowego odwiedzą Łódź.

(gr)

Wyrok — ostateczny i prawomocny

(Dokończenie ze str. 1)

ratować syna. I trudno się jej dziwić, trudno odmówić matczynemu sercu prawa do ratowania życia własnego dziecka. Ale był to wysiłek już znacznie spóźniony.

Jakkolwiek wysiłek podejmowany nie po raz pierwszy. Jak zostało ujawnione w trakcie postępowania dowodowego w dniu wczorajszym, Aleksandra Lech wielokrotnie prosiła naczelników więzienia o umożliwienie synowi nauki, jego również zarzucała listami błagającymi, by korzystał z możliwości, by zdobywał wiedzę, fach, który umożliwi mu stanie się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa.

Lech tych możliwości nie chciał wykorzystać. Wolał planować ucieczki z więzienia, nawet kosztem zamachu na życie ludzkie(!). A gdy w lipcu 1959 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu przedterminowo otworzył mu bramy więzienia, już w kilka dni po ich przekroczeniu Lech wyciąga ukryty kiedyś pistolet...

Dziś matka twierdzi, że chciał pracować. Sam bandyta rozrzewnia się i płacze z żalu na wspomnienie o tym, że chciał zarobić na garnitur, ale nie płacze na wspomnienie o pomordowanych przez siebie ofiarach. Ba — gdy w śledztwie pokazywano mu zdjęcia zamordowanych, uśmiechał się cynicznie, chwalił się jak to on celnie strzela.

Nic dziwnego, że wówczas — działając w pierwszym impulsie — matka odmawia zeznań w śledztwie, ale „zapiszcie w protokóle — mówi, że wyrzekam się takiego syna, bo to bandyta".

Wczoraj usiłowała go bronić, wybielić. Było już jednak stanowczo za późno. Potworne czyny Lecha zdystansowały wysiłek matki(!).

Po wysłuchaniu zeznań ostatniego świadka, sąd wezwał do złożenia opinii powołanych na wniosek obrony biegłych lekarzy-psychiatrów. Wszyscy oni jednomyślnie potwierdzili orzeczenia wydane przed rozprawą, z których wynika, że **nie zachodzą żadne wątpliwości** co do stanu psychicznego i poczytalności Mirosława Lecha.

Wprawdzie obrona zadając biegłym wiele, często podchwytliwych pytań, starała się osłabić te opinie, ale lekarze mocno podkreślili swoje stanowisko, w myśl którego Lech — choć jest typem psychopatycznym — działał z pełnym rozeznaniem swoich czynów. Czynów, za które wczoraj — zbiegiem okoliczności — **równo w miesiąc** po ich dokonaniu, przyszło mu zdać rachunek przed wymiarem sprawiedliwości.

— Mimo że czyny te — rozpoczął swoje przemówienie prokurator Tadeusz Maj — są okrutne i wstrętne, ten, który się ich dokonania dopuścił jest człowiekiem i jako człowieka sądzić go będziecie, obywatele sędziowie.

Następnie prokurator Maj szczegółowo analizuje każdy ujęty w akcie oskarżenia zarzut, uzasadniając kwalifikację prawną i podsumowując dowody.

— Czasem okoliczności zapędzają człowieka w ciemny i trudny zaułek życia — mówi m. in. drugi oskarżyciel publiczny, prokurator Witold Kondraciuk — ale ten, który siedzi dziś na ławie oskarżonych nie jest takim człowiekiem. To pospolity bandyta, który sam z własnej woli wkroczył na znaczoną licznymi śladami krwi przestępczą drogę.

— Nikt nie żąda zemsty na Lechu. To słowo obce jest sprawiedliwości. Ale — stwierdza w konkluzji swego przemówienia oskarżyciel — żądam kary, która będzie współmierna do zbrodni dokonanych przez oskarżonego. A TAKĄ KARĄ MOŻE BYĆ TYLKO KARA ŚMIERCI!

Nie bez przyczyny — jak się okazało — tak wiele pytań zadawał biegłym lekarzom mecenas Jan Cisek.

Cała koncepcja obrony zbudowana była na tezie, aby traktować Lecha nie tylko jako przestępcę, ale również jako chorego pacjenta.

Motywując tę tezę cytatami z pism i opracowań naukowych, podkreślając demoralizujący niewątpliwie wpływ więzienia na młodocianego wówczas Lecha, obrońca oponuje przeciwko karze śmierci oraz wnosi o wydanie wyroku w trybie zwykłym.

W ostatnim słowie, przysługującym oskarżonemu, Mirosław Lech próbuje tłumaczyć swoje postępowanie.

— Nie skorzystałem z szansy, o której mówił prokurator — twierdzi — nie poddałem się zatrzymującym mnie w Piotrkowie milicjantom, bo... bałem się więzienia (!).

Bał się więzienia, ale nie bał się zabijać ludzi. A teraz prosi „o łagodny wymiar kary".

* * *

Ponad dwie godziny trwała narada sądu. Ponad dwie godziny wiele osób nie opuszczało sali rozpraw, by nie utracić miejsc zajętych jeszcze w godzinach rannych.

Wreszcie o godzinie 21.30 wkracza sąd.

„W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" — padają w głęboką ciszę słowa sentencji wyroku — „sąd uznał Mirosława Lecha winnym wszystkich zarzucanych mu czynów" i skazuje za nie oskarżonego łącznie na karę śmierci!

W uzasadnieniu sąd podkreślił szczególną potworność i społeczną groźbę zbrodni dokonanych przez Lecha.

Wyrok ten wobec utrzymania doraźnego trybu — jest wyrokiem ostatecznym i prawomocnym.

(J. a. k.)

Kronika wypadków

Na trasie Łęczyca — Ozorków w miejscowości Wróblew, zdarzył się tragiczny wypadek. Kierowca Zygmunt Tomczyk, lat 29, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 47, prowadząc samochód ciężarowy „Star 21" nr IB 09-09 najechał na przydrożne drzewo. Wskutek zderzenia poniósł śmierć na miejscu 61-letni Wawrzyniec Wardyński (Łódź Limanowskiego 19), który znajdował się w skrzyni samochodu. Ciężkie obrażenia odniósł również 4-letni Andrzej Petke (Łódź, Zielona 41) siedzący w szoferce. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Łęczycy.

Wypadek nastąpił na skutek technicznej wady kierownicy. Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Łęczycy. (st)

Radio i telewizja

SOBOTA, 10 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Wiadomości olimpijskie. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.45 Aud. pt. „Nagroda dla pijaczyny". 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Z muzyką w nowy rok szkolny" w opr. L. Miklaszewskiego z cyklu: „Gawędy muzyczne". 9.20 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry ŁRPR pd. Henryka Debicha. 10.00 „Technika na co dzień" — magazyn w opr. J. Mostowicz. 10.10 Muzyka klasyczna (A. Vivaldi, L. Cherubini). 10.50 Aud. aktualna. 11.00 Gra Mała Ork. Dęta m. Poznania pd. H. Belmcika. 11.30 Gra ork. Andre Kostelanetza. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 12.04 Wiadomości. 12.10 Na swojską nutę gra Zespół Lud. PR. 12.30 „Ze wsi i o wsi". 12.45 Tydzień Muzyki Bułgarskiej — Suita ludowych pieśni bułgarskich. 13.00 „Sławny Widalgo" — fragm. pow. 13.30 Muzyka operowa. 14.30 „Na wesoło". 15.01 Wiadomości olimpijskie. 15.10 „Sobotnie popołudnie". 16.00 Wiadomości. 16.05 „Przeglądy i poglądy" — przegląd prasy młodzieżowej. 16.30 „Mój program na antenie". 17.00 Muzyka rozrywkowa — Sekstet PR — J. Orłowski — tenor, Andrzej Czerski — akompaniament. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Wrzesień" — fragm. pow. J. Putramenta. 18.25 Koncert estradowy muzyki bułgarskiej w ramach Tygodnia Muzyki Bułgarskiej. 19.00 „Zespół Dziewiątka". 19.20 „Wędrówki muzyczne po kraju" — aud. sł.-muz. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka tan. 21.23 „Meszty Abu Kazema" — słuch. wg komedii W. L. Anczyca. 22.00 Gra zespół instrum. pd. J. Haralda. 22.30 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Wiadomości olimpijskie. 8.40 Muzyka por. 8.35 „Radiostacja młodości". 10.00 Polska muzyka rozrywkowa. 10.20 „Na szlaku" — audycja w oprac. T. Kidawy. 10.50 Poranny koncert chopinowski. 11.20 Polska muzyka operowa. 12.04 Wiadomości. 12.10 Wiadomości olimpijskie. 12.45 Walce i polki Jana Straussa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Tydzień Muzyki Bułgarskiej — śpiewa Chór Radia w Sofii, dyryguje Michał Miłkow. 15.20 Spotkanie z delegacją partyjno-rządową CSRS. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 Mozaika muzyczna. 18.45 (Ł) Felieton tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Uśmiech Montmartre'u" — audycja w oprac. S. Rogińskiego. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 20.30 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. 20.55 Mel. tan. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika olimpijska. 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 22.00 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
SOBOTA, 10 WRZEŚNIA

15.25 Bezpośrednie sprawozdanie ze spotkania delegacji partyjno-rządowej CSRS ze społeczeństwem stolicy (W).

17.55 Retransmisja z Berlina uroczystości pogrzebowych prezydenta NRD W. Piecka (W).

19.00 Filmy krótkometrażowe (Ł).

19.30 XVII Igrzyska Olimpijskie: gimnastyka, szermierka, maraton (Rzym).

21.00 Program tygodnia (Ł).

21.15 Dziennik telewizyjny (W).

21.45 Film krótkometrażowy (Ł).

22.00 XVII Igrzyska Olimpijskie: piłka nożna I cz., przegląd filmowy, piłka nożna, podnoszenie ciężarów, koszykówka (Rzym).

Kultura muzyczna to także problem

Czy muszą rosnąć „pokolenia głuchych?"

MINĄŁ JUŻ UROCZYSTY DZIEŃ ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO, ZAWSZE JEDNAKOWO WZRUSZAJĄCY I RADOSNY. W TAKIM OKRESIE CZĘŚCIEJ NIŻ ZWYKLE, ZASTANAWIAMY SIĘ NAD PROBLEMAMI DYDAKTYCZNYMI. WARTO ZAŚ ROZPATRZYĆ ZWŁASZCZA TE, KTÓRE NIE SĄ ZNANE SZEROKIM KRĘGOM CZYTELNIKÓW. NA PRZYKŁAD: CZY KSZTAŁCĄCE SIĘ OBECNIE POKOLENIE NIE BĘDZIE JESZCZE JEDNYM „POKOLENIEM GŁUCHYCH"?

PRZECIĘTNY POLAK — poza okolicznościami wyjątkowymi — nie czuje potrzeby śpiewu i nie umie śpiewać. Powszechna jest nieumiejętność korzystania z muzyki jako źródła przeżyć estetycznych, obojętna bezradność wobec różnych form muzycznych, łącznie z najprostszymi i najpopularniejszymi. To samo obserwujemy wśród młodszej generacji.

PROGRAMY NAUCZANIA, obowiązujące w szkolnictwie polskim, budzą poważne zastrzeżenia, przede wszystkim ze względu na niedocenianie takich przedmiotów, jak prace ręczne, zajęcia artystyczne, ćwiczenia sprawności fizycznej. W sprawie zajęć praktycznych i politechnizacji były dyskusje i widać wyraźną poprawę. W dziedzinie wychowania estetycznego sytuacja jest ciągle bardzo zła.

OTO FAKTY. W 1949 roku zniesiono całkowicie lekcje śpiewu w szkołach średnich, a w szkołach podstawowych ograniczono je do jednej zaledwie godziny tygodniowo. Nadobowiązkowe lekcje chóru szkolnego są często traktowane po macoszemu, a nawet zupełnie pomijane.

Czy wobec tego można się dziwić, że co roku kończą szkoły i wchodzą w życie nowe „pokolenia głuchych"?

NAUCZYCIELE SYGNALIZUJĄ — zwłaszcza na łamach czasopism pedagogicznych — fatalny stan wyrobienia muzycznego swych wychowanków. Uczniowie dzisiejsi nie umieją czysto intonować i utrzymać się w tonacji, nie rozróżniają łatwych interwałów i gubią orientację nawet przy prostych układach rytmicznych. Umiejętność czytania nut jest rzadkością. Zdarzają się wypadki, że przy zapisie do chóru szkolnego na stu uczniów ani jeden nie potrafi bezbłędnie zaśpiewać... hymnu narodowego.

POMINIĘCIE FAKTU, że wiele placówek pedagogicznych może poszczycić się wysokim poziomem wyrobienia muzycznego młodzieży, byłoby krzywdzeniem kadr pedagogicznych. Ale te konkretne osiągnięcia zależne są od ofiarności i zapału poszczególnych pedagogów i wychowawców, a nie od ogólnej atmosfery, panującej w szkolnictwie. W znacznej części szkół wzrastają nadal „pokolenia głuchych". Znam osobiście wielu pracowników oświatowych, nie rozumiejących potrzeby wychowania estetycznego młodzieży, lekceważących i zaniedbujących kształcenie muzyczne, nie dostrzegających wpływu muzyki na rozwój osobowości ucznia.

W BIEŻĄCEJ CHWILI MOŻNA WYSUNĄĆ DWA PROGRAMY POPRAWY ISTNIEJĄCEGO STANU: PROGRAM MAKSIMUM I PROGRAM MINIMUM.

Program maksimum: nieustannie walczyć o przywrócenie w szkołach podstawowych i średnich obowiązkowych lekcji śpiewu w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, o powszechny rozwój chórów szkolnych i zespołów instrumentalnych; otoczyć opieką doświadczonych i zasłużonych nauczycieli przedmiotów muzycznych starszej generacji oraz kształcić nowe kadry pedagogiczne tej specjalności.

Program minimum, doraźny, na dziś: nie traktować skromnych obecnie zajęć muzycznych jako kopciuszka pracy szkolnej, nie odwoływać i nie odkładać tych lekcji z błahych przyczyn; otoczyć opieką i poparciem istniejące chóry szkolne.

Krzewienie kultury muzycznej wśród ludzi dorosłych, wymagające zresztą wytrwałej i przemyślanej działalności, również nie może być zaniechane. Radykalną jednak poprawę ogólnego poziomu muzycznego, szybkie i trwałe rezultaty przynieść może przede wszystkim właściwe wychowanie estetyczne milionowych rzesz młodzieży szkolnej. Nie tylko w myśl staropolskiego przysłowia „czym skorupka za młodu nasiąknie", lecz głównie dlatego, że młodzież charakteryzuje szczególna uczuciowość i wrażliwość na piękno.

Krzysztof Antoni Mazur

F. Mehring — „Legenda o Lessingu", KiW, zł 30.
Przyczynek do historii i krytyki pruskiego despotyzmu i klasycznej literatury.

G. Labuda — „Źródła, sagi i legendy najdawniejszych dziejów Polski", PIW, zł 46.
Praca wybitnego polskiego historyka.

S. Łukasiewicz — „Głód nie zaspokojony", PIW, zł 12.
Zbiór opowiadań. Całość tomu daje obraz życia społeczeństwa — od beznadziejności bytowania inteligencji w przedwojennej Polsce, poprzez walkę z hitleryzmem, aż po lata powojenne.

B. Guerquin — „Zamek w Malborku", Arkady, zł 18.
Wydanie albumowe.

D. Garnett — „Niezwykła historia o pani zamienionej w lisa", PIW, zł 10.
Tłum. z angielskiego. Fantastyczne opowiadanie o przeżyciach męża, którego żona została zamieniona w lisa.

F. Machalski — „Wędrówki irańskie", WP, zł 20.
Zbiór reportaży z pobytu autora w Iranie. Autor przebywał tam w latach 1943—1946 i daje ciekawy obraz stosunków społecznych, kulturalnych i gospodarczych.

„Uczciwe" automaty i nieuczciwi (często) ludzie...

Od kilku miesięcy w Warszawie pojawiły się automaty, które zastępują kasjerów i sprzedawców. Po wrzuceniu odpowiedniej monety i naciśnięciu guziczka, bez stania w kolejce możesz otrzymać bilet kolejowy, paczkę papierosów, czekoladkę, herbatniki lub torebkę cukierków.

Szczególna uciecha dla malców: wystarczy wrzucić monetę, nacisnąć guziczek, by sięgnąć rączką po czekoladkę...
Foto: T. Radecki AR

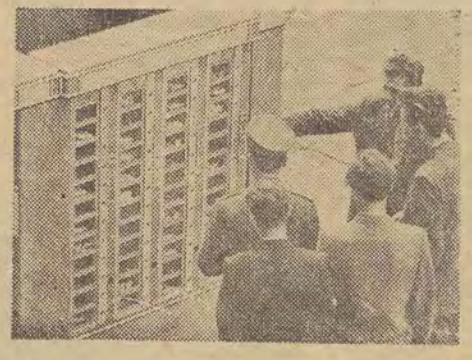

Gdy kioski są już zamknięte dużym powodzeniem cieszą się automaty z papierosami.
Foto: T. Radecki AR

Automaty mają ułatwić ludziom życie. Automaty są „mądre" i „uczciwe". Spełniają swoje zadanie bez zarzutu. Gorzej z ludźmi. Zdarza się często, że starają się oni automaty „okpić". Zamiast właściwej monety wrzucają kawałki blachy o wielkości i wadze odpowiednich monet, stare pieniądze z czasów Mikołaja II i Franciszka Józefa. Może numizmatyka takie rzeczy by cieszyły, automaty jednak nastawione są na „konsumpcję" dwu-, pięcio- i dziesięciozłotówek. Falsyfikatów nie „trawią", po kilku takich próbach oszustwa psują się, a potem uczciwi klienci skarżą się, że ten, czy inny automat źle funkcjonuje.

Wskutek takich machinacji np. poniósł duże straty warszawski „Cedet". Któregoś dnia 75 proc. „utargu" automatów CDT stanowiły właśnie falsyfikaty. Oczywiście za złodziei wzięła się milicja.

Złodzieje upodobali sobie szczególnie automaty pod „Cedetem" i „Delikatesami" na rogu ul. Wilczej. Na Dworcu Śródmieście, gdzie automaty „sprzedają" peronówki i bilety wycieczkowe zanotowano jedynie dwa wypadki udanego oszustwa. Przy okazji warto zaznaczyć, że dworcowe automaty są za mało wykorzystane. Ludzie często stoją w długich kolejkach, kupując powrotne bilety wycieczkowe, chociaż takie same i tańsze o 80 groszy można bez kłopotu „nabyć" w automacie.

Największym powodzeniem cieszą się automaty sprzedające słodycze, papierosy i inne smakołyki. Towar idzie szczególnie nocą, gdy sklepy i kioski są już pozamykane. Co rano puste skrytki są zapełniane na nowo. W najbliższym czasie automaty będą „sprzedawały" również kanapki i ciastka. Mądre maszyny. Żeby jeszcze ci ludzie byli uczciwi...

Jesienne przewozy — za pasem

Pierwszy „szczytowy" pociąg wyrusza w połowie września

Przed blisko czterystu tysięczną rzeszą kolejarzy stoją w tym roku szczególnie trudne zadania. W czwartym kwartale br. PKP mają bowiem przewieźć 68 mln. 300 tysięcy ton towarów, tj. o 2 miliony 200 tys. ton więcej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Duży urodzaj buraków cukrowych zwiększy przewozy o około 1 milion 700 tysięcy ton. Zwiększone będą również przewozy ziemniaków, węgla i wielu innych ładunków.

Chociaż PKP otrzymały już w tym roku 6.780 nowych wagonów towarowych i spodziewane są jeszcze dalsze dostawy, to jednakże brak jest potrzebnych do przewozu buraka cukrowego wagonów otwartych tzw. węglarek.

Trudności poważnie potęguje konieczność wycofania z eksploatacji ponad dwóch tysięcy starych wagonów towarowych.

Aby zmniejszyć trudności w okresie szczytu jesienno-zimowego PKP zwiększyły obecnie przewozy materiałów budowlanych. Stworzone w ten sposób zapasy materiałów budowlanych pozwolą bez niebezpieczeństwa opóźnień realizować plan inwestycji.

Prowadzone są intensywne prace na szlakach kolejowych tak, aby w czasie szczytu dyspozycyjność linii została zwiększona do maksimum.

Od szeregu tygodni w zakładach i warsztatach remontuje się tabor. W platformach podwyższa się burty, przystosowując je na okres szczytu jesiennego do przewozu buraków cukrowych.

Na głównych kierunkach (przede wszystkim z rejonu warszawskiego do poznańskiego i pomorskiego, oraz z lubelskiego do poznańskiego i śląskiego) zostanie uruchomionych blisko 120 dodatkowych pociągów.

Przygotowany projekt uchwały rządowej kładzie szczególny nacisk na przestrzeganie racjonalnego wykorzystywania wagonów, oszczędnego z nich korzystania, a także przewożenia koleją w okresie nasilenia — jedynie tych towarów, które nie mogą korzystać z innych środków transportu i które muszą być przewiezione właśnie jesienią.

Staranne przygotowanie to połowa powodzenia.

Jednakże sprawne przeprowadzenie akcji przewozów jesiennych zależy również od szeregu instytucji, zakładów i przedsiębiorstw, które korzystać będą z wagonów.

Pierwszy „szczytowy" pociąg wyruszy już w połowie września.

K. S.

Uwaga absolwenci AM!

W związku z uroczystościami obchodu 10-lecia Akademii Medycznej w Łodzi, uczelnia organizuje zjazd absolwentów wszystkich wydziałów.

Zjazd odbędzie się w dniach: 12 i 13 listopada 1960 roku. Absolwenci Akademii Medycznej w Łodzi proszeni są o nadsyłanie aktualnych adresów do sekretariatu Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuszki 4, do dnia 15 września 1960 r., celem przesłania formularzy na zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe.

Czechosłowacja w czołówce świata

Każda czechosłowacka rodzina posiada dziś odbiornik radiowy, co druga — pralkę elektryczną, co piąta ma telewizor. Już przed dwoma laty każdy mieszkaniec Czechosłowacji konsumował przeciętnie 54 kg mięsa rocznie — o 20 kg więcej, niż przed wojną...

Jakie są źródła tak wysokiej stopy życiowej mieszkańców bratniej Czechosłowacji?

Na mapie świata Czechosłowacja zajmuje niewiele miejsca. Jej terytorium równe jest zaledwie jednej tysięcznej powierzchni lądów kuli ziemskiej. Podobnie w tablicach statystycznych ludności Czechosłowacja zajmuje dość odległe miejsce. 13 i pół miliona mieszkańców CSRS — to zaledwie pół procent ogólnej liczby ludności naszego globu. Ale równocześnie w ogólnoświatowej produkcji przemysłowej udział Czechosłowacji sięga 2 proc.!

Dobrze — może ktoś powiedzieć — ale Czechosłowacja już przed wojną była państwem o wysokim stopniu uprzemysłowienia. Tak — to prawda. Ale w ciągu ostatnich 15 lat — lat władzy ludowej — czechosłowacki przemysł uczynił ogromny skok naprzód. Dziś produkcja czechosłowackiego przemysłu niemal pięciokrotnie przewyższa poziom produkcji przedwojną. Takiego tempa rozwoju przemysłu nie zanotowano nawet w żadnym z krajów zachodnich rozwiniętych gospodarczo dobrze. Nie należy przy tym zapominać, że w chwili wyzwolenia kraju produkcja przemysłowa Czechosłowacji była o połowę mniejsza, niż przed wojną.

15 lat władzy ludowej — to wielki wysiłek włożony w odbudowę przemysłu, w szybką jego rozbudowę, w rozwój najnowszych gałęzi, w uprzemysłowienie zaniedbanych dawniej obszarów Słowacji. Liczba 325 nowych zakładów przemysłowych zbudowanych w okresie powojennym — mówi sama za siebie.

Rezultaty tego wysiłku są widoczne we wszystkim. Dziś pod względem produkcji najważniejszych wyrobów — w przeliczeniu na jednego mieszkańca — tylko niewiele krajów na świecie dorównuje lub osiąga wyższe wskaźniki niż CSRS. Czechosłowacja produkuje dziś na jednego mieszkańca więcej stali, niż Wielka Brytania, Francja czy Szwecja. W produkcji energii elektrycznej Czechosłowacja pozostawiła za sobą Francję; w wydobyciu węgla brunatnego i produkcji cementu wyprzedziła USA, Wielką Brytanię, Francję. Szczególnie szybko rozwinął się przemysł maszynowy — jego produkcja jest obecnie 6-krotnie wyższa, niż przed wojną. Czechosłowacja produkuje 80 proc. światowego asortymentu maszyn; wytwarza rocznie 24 tysiące obrabiarek i ponad 50 tysięcy samochodów osobowych!

Przemysłowi ciężkiemu dorównywał — i nadal dorównuje kroku — rozwój produkcji artykułów powszechnego użytku. Produkcja tkanin wzrosła z 280 mln. m w 1948 r. do 424 mln. m w ubiegłym roku. W tym samym czasie produkcja obuwia zwiększyła się z 54 mln. par do prawie 80 mln. W bilansie produkcji w ubiegłym roku widnieje: 296 tys. pralek elektrycznych, 287 tys. rowerów, 103 tys. lodówek, 141 tys. aparatów fotograficznych, 135 tys. maszyn do szycia, 188 tys. telewizorów i tyleż samo motocykli i motorowerów.

Dziś przemysł czechosłowacki wytwarza ½ dochodu narodowego kraju. Ale nie tylko w ten sposób — bezpośrednio — wpływa na stałe zwiększanie się bogactwa kraju i poziomu życiowego ludności.

Właśnie dzięki przemysłowi możliwe było wysokie zmechanizowanie czechosłowackiego rolnictwa (dziś na 1.000 ha przypada 8 traktorów przeliczeniowych!), możliwe było zaopatrzenie w nawozy sztuczne, przeprowadzanie na szeroką skalę prac melioracyjnych. A wyniki? Z 1 ha uzyskuje się obecnie 20—22 q zboża — wydajność wzrosła więc w porównaniu z okresem przedwojennym o 3—4 q z ha i przekracza obecnie średnie zbiory w Europie.

Mimo to produkcja rolnicza nie zaspokaja w pełni potrzeb kraju. I tu przychodzi w sukurs inny, bardzo poważny czynnik w rozwoju gospodarczym kraju — źródło zaopatrzenia przemysłu w surowce, a ludności w artykuły spożywcze; źródło, które właśnie jest tak bogate i ma tak wielkie możliwości dzięki rozwojowi przemysłu. Jest nim handel zagraniczny. Wystarczy chyba przytoczyć jedną liczbę: w ciągu 15 lat Czechosłowacja wyeksportowała za granicę około 300 wielkich zespołów inwestycyjnych — elektrowni, cementowni, cukrowni, zakładów włókienniczych, fabryk obuwia itp. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak bardzo taki eksport jest opłacalny.

Ludność Czechosłowacji żyje dobrze, dostatnio, na poziomie najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata. W spożyciu np. mięsa czy jaj CSRS dorównuje dziś Szwecji i NRF, w konsumpcji cukru czy mleka wyprzedza Belgię, Francję i NRF.

I ludność z roku na rok żyje coraz lepiej. Średnie płace realne robotników są dziś prawie o połowę wyższe niż przed wojną. Już osiem razy przeprowadzano w Czechosłowacji obniżki cen.

I żyje się w Czechosłowacji coraz dłużej. Przed wojną mężczyźni żyli przeciętnie 52 lata, a kobiety — 55 lat. Dziś mężczyźni żyją średnio 67 lat, a kobiety 72 lata. Czechosłowacja znalazła się wśród 20 państw świata o najniższej śmiertelności.

Czechosłowacka Republika Socjalistyczna stanęła dziś pod każdym względem w czołówce świata; znalazła się wśród krajów o najwyższym poziomie materialnym i kulturalnym.

Nas — naród polski — radują te sukcesy bratniej Czechosłowacji — kraju, złączonego z nami więzami coraz szerszej współpracy. Wynikają one ze wspólnie obranej drogi i pomnażają siłę naszego obozu.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Słońce, ale... w Chinach

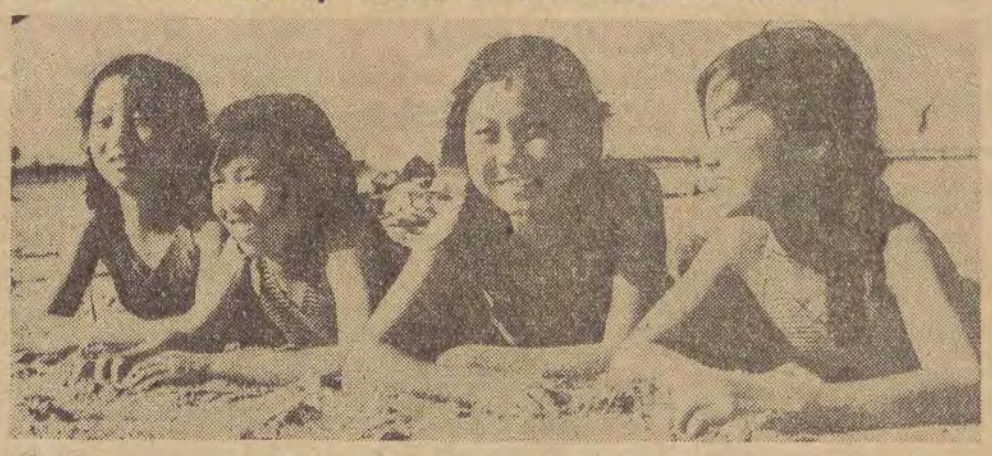

Na plaży... Foto. — CAF

Już tylko godziny dzielą nas od wielkiej rewii lotniczej na Lublinku

Dla ciekawskich — nie ma prz eszkód przy zwiedzaniu wysta wy na Placu Zwycięstwa.

GODZINY DZIELA NAS OD WIELKIEJ REWII LOTNICZEJ NA LUBLINKU. TOTEŻ PRZYGOTOWANIA DO TEJ IMPREZY SĄ CORAZ BARDZIEJ GORĄCZKOWE. W ALEKSANDROWIE ZGRUPOWANA JEST JUŻ CAŁA KADRA PILOTÓW I SKOCZKÓW LOTNICTWA SPORTOWEGO WRAZ ZE SWOIM SPRZĘTEM.

Prezes Aeroklubu Łódzkiego i zawiadowca portu w Aleksandrowie — Ryszard Szulc, nie ma ani chwili wolnej. Im bliżej pokazów, tym „goręcej". Telefon na jego biurku dzwoni prawie bez przerwy. Panienki z „międzymiastowej" i „podmiejskiej" kierują do niego rozmowy z różnych aeroklubów z całej Polski.

Aby każda maszyna była w zupełnym porządku, gotowa do lotu, czuwa nad tym Bogusław Karwański. Odpowiedzialność wielka. Można sobie wyobrazić, ile obecnie p. B. Karwiński ma pracy przy tak licznym zgrupowaniu sprzętu.

Sprzymierzeńcem lotników jest pogoda. Niestety dotychczas słońca nie ma za wiele. Wierzymy jednak, że w niedzielę będzie piękna pogoda, i że wszyscy łodzianie spotkają się na lotnisku na Lublinku, aby obejrzeć wspaniałe pokazy zarówno lotnictwa wojskowego jak i sportowego.

Wczoraj telefonowało do nas sporo czytelników z pytaniem, gdzie można otrzymać bilety na centralne pokazy lotnicze. Informujemy, że w Ośrodku Propagandy Lotnictwa przy ul. Piotrkowskiej 12 oraz we wszystkich kioskach Ruchu. (Kas.)

Loty treningowe trwają. Właśnie do „Muchy" wsiada Jan Pakulski, jeden z najlepszych szybowników łódzkich. J. Pakulski „w cywilu" jest pracownikiem Zakładu Fa-Med 1 w Łodzi. Z okazji przygotowań do pokazów J. Pakulski, podobnie jak i inni, otrzymał okolicznościowy urlop. Może więc poświęcić cały czas wyłącznie treningom.

★ Pierwszy w Polsce gabinet BHP ★ Egzaminy i kursy ★ Zajęcia praktyczne

Dla podniesienia kwalifikacji elektryków

W Łodzi i województwie pracuje około 7 tys. elektryków. Do niedawna było tak, że przy urządzeniach elektroenergetycznych pracowały osoby, nie mające ku temu kwalifikacji (często samoucy). Stąd duża ilość nieszczęśliwych wypadków oraz w wielu wypadkach nieodpowiednia jakość wykonywanych robót. Aby zmienić ten stan rzeczy, Ministerstwo Górnictwa i Energetyki oraz Państwowa Inspekcja Energetyczna zleciły Stowarzyszeniu Elektryków Polskich (które działa w ramach NOT), z jednej strony sprawdzenie kwalifikacji z dziedziny BHP u wszystkich elektryków poprzez egzaminy, z drugiej zaś, podniesienie stopnia umiejętności obchodzenia się z urządzeniami elektroenergetycznymi.

Akcją tą SEP w Łodzi zajmuje się już od roku. W naszym mieście działają trzy komisje egzaminacyjne. Dotychczas przeegzaminowały one około 2 tys. osób, z czego około 30 proc., niestety, nie zdało. Aby umożliwić tym osobom, a także innym, podniesienie kwalifikacji, organizuje się specjalne kursy.

W tej chwili w organizacji są jeszcze dwie następne komisje egzaminacyjne dla PKP oraz radia i telewizji. Ponadto oddzielna komisja działa przy „Elektromontażu"

* * *

Aby jak najszybciej rozpropagować właściwe obchodzenie się ze sprzętem elektroenergetycznym, SEP w Łodzi zorganizował, w tych dniach, przy NOT pierwszy w Polsce gabinet BHP. Tutaj udziela się bezpłatnych porad z zakresu manipulacji łączeniowych, urządzeń energetycznych i ich obsługi itd. Gabinet ten przeznaczony jest zarówno dla pracowników łódzkiego przemysłu państwowego, terenowego jak i spółdzielczego.

* * *

Stowarzyszenie Elektryków projektuje ponadto w najbliższym czasie wydzielenie terenu, na którym odbywać się będą ćwiczenia praktyczne dla kursantów. Jest również tendencja, aby szkolić elektryków w dziedzinie BHP, przy pomocy filmów, których jest sporo i można dzięki nim dużo skorzystać. Gdyby tylko zakłady pracy bardziej doceniały te sprawy! (kas)

Przed Dniem Kolejarza

○ Zwyciężyli kolejarze z Koluszek
○ Młodzieżowa brygada służby ruchu

Otrzymaliśmy wiadomość, że w ramach współzawodnictwa pracy między drużynami konduktorskimi, obsługującymi pociągi pasażerskie w naszym okręgu, komisja ustaliła następujące lokaty: **I miejsce zdobyły Koluszki, II — Skierniewice, III — Kutno, IV — Łódź Kaliska, V — Piotrków Trybunalski.** Oddział Przewozów PKP w Łodzi wydzielił odpowiednią kwotę dla wyróżniających się w tym współzawodnictwie pracowników i wręczy je w dniu 11 września br.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarza, z inicjatywy Związku Młodzieży Socjalistycznej i Rady Zakładowej stacji w Pabianicach, utworzono młodzieżową brygadę służby ruchu.

Ta młodzieżowa brygada swą postawą w pracy zawodowej i społecznej pragnie dać właściwy przykład swym kolegom, wzywając innych młodzieżowców stacji w dyrekcji DOKP Warszawa do organizowania analogicznych brygad. W skład brygady wchodzi dyżurny dyspozytor, dyżurny na peronie i dwóch nastawniczych. (s)

Dogodne połączenia tramwajowe z lotniskiem — w dniu 11 bm.

W związku z pokazami lotniczymi, w niedzielę, 11 września, tramwaje uruchomią dodatkowe połączenia na trasach do lotniska.

Na ulicy Pabianickiej, na odcinku od Placu Niepodległości do Marysina, tramwaje kursować będą co 2 minuty. Jednocześnie na tym odcinku, ulicą Pabianicką do Dubois kursować będą autobusy co trzy minuty. Tramwaje nr „41" (Pabianice) kursować będą co 12 minut, zaś tramwaj do Tuszyna „42" — co 24 minuty.

Na trasie: Plac Niepodległości — Plac Wolności przez Kilińskiego i przez Aleję Kościuszki uruchomione zostaną dodatkowe tramwaje, które kursować będą co 10 minut. Również tramwaje nr „19", dojeżdżające do Retkini, skąd łatwe jest dojście na Lublinek, będą w tym dniu miały powiększone składy do trzech wagonów. (s)

Dokuczliwe remonty i „pułapki"

Terminy robót budowlanych muszą być dotrzymywane

NIEJEDNOKROTNIE PISALIŚMY NA ŁAMACH „DZIENNIKA", że publicznie piętnować będziemy przedsiębiorstwa i instytucje, które nie wywiązują się z terminów robót remontowych i przeciągają prace „w nieskończoność", obrzydzając życie zarówno zainteresowanym w naprawach mieszkań lokatorom, jak — przy elewacjach — przechodniom.

Nasz czytelnik K. D. (adres znany redakcji), interweniował kilkakrotnie w ZBM Łódź-Śródmieście, prosząc o zakończenie remontu jego mieszkania w ustalonym uprzednio terminie. Zerwano mu sufit, zaplanowano założenie nowych podłóg. Niespodziewanie przerwano prace. Lokator ten wyprowadził się na strych i od kilku tygodni wegetuje w warunkach dalekich od normalnie przyjętych. Co gorsza, nadszedł wrzesień i dzieci, nie mając światła, nie mogą odrabiać lekcji. Jego interwencje u administratora, A. Lewika, w ZBM Łódź-Śródmieście, nie odniosły żadnych skutków. Gdy zaś interweniował natarczywie o przyśpieszenie remontu, zawezwano milicję, która spisała mu protokół za zakłócanie spokoju w urzędzie.

W TYM STANIE RZECZY p. K. D. złożył obszerną skargę do przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej z prośbą o zainteresowanie się tą sprawą i wydanie odpowiednich poleceń. Prosi również o przysłanie komisji, by na miejscu zbadała stan faktyczny.

Nie wątpimy, że władze naszego miasta zaingerują w odpowiedni sposób w tym drastycznym przypadku nieposzanowania przez administrację domu słusznych pretensji lokatora, a winnych przewlekania remontu przykładnie ukarają. Nie można bowiem dopuścić do tego, by z powodu opieszałości przedsiębiorstwa wykonawczego i administracji domu, lokatorzy przez całe tygodnie cierpieli niewygody i zmuszeni byli zamiast w swym mieszkaniu koczować na strychu.

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEKOMUNIKACJI w Łodzi, widząc jak opieszale przebiegają roboty elewacyjne na Poczcie Głównej przy ul. Tuwima 38 i Kilińskiego 89, ostrzegła zarząd Spółdzielni Pracy Robót Budowlanych „Wzór", że z całą bezwzględnością stosować będzie w stosunku do wykonawcy sankcje z tytułu niedotrzymania terminu umowy. Dyrekcja Poczt jest zmuszona to uczynić dlatego, że nadchodzi jesień, a rozłożony przez pracowników spółdzielni materiał blokuje chodniki i poważnie utrudnia łodzianom dostęp do urzędu pocztowego i przystanku tramwajowego, w jednym z najruchliwszych punktów miasta.

Przypomnieć należy, że roboty elewacyjne budynku Poczty Głównej powinny być zakończone 30 września, a ze stanu w jakim w tej chwili się znajdują, wnioskować można, że bez zmobilizowania siły roboczej i wszelkich środków, termin ten nie będzie dotrzymany. Sk.

Zofia Terné wystąpi 11, 12 i 13 bm. w sali Filharmonii

Wobec licznych zapytań informujemy, że Zofia Terne wystąpi w Łodzi tylko w dn. 11, 12 i 13 września w sali Państwowej Filharmonii, o godzinie 20.

Kło zna Inge Krüger?

UWAGA — byłe więźniarki obozów koncentracyjnych Oświęcim i Ravensbrück. Kto zna Inge Krüger, która w okresie okupacji pełniła funkcję strażniczki w Ravensbrück w ciągu roku, kierując między innymi Komandem Technicznym, następnie w roku 1943 została przeniesiona do obozu koncentracyjnego Oświęcim, gdzie pozostała aż do ewakuacji obozu.

Zarząd Okręgu ZBoWiD Łódź - miasto, prosi osoby, które przebywały w wyżej wspomnianych obozach i znają działalność Inge Krüger — aby złożyły zeznania w Sekretariacie Związku Łódź, ul. Piotrkowska nr 211, telefon 266-67, ustnie lub pisemnie (w godz. od 11 do 18).

Grzyby, jagody, żurawiny

Leśne zbiory w okręgu łódzkim

Mimo że tu i ówdzie jakiś szczęściarz znajduje w lesie grzyba-olbrzyma, którego waga przekracza nieraz kilogram, ogólnie specjaliści z łódzkiego przedsiębiorstwa „Las" oceniają tegoroczny sezon grzybowy jako nie najlepszy. Borowiki w naszym okręgu zdecydowanie niedopisały. Najpierw było dla nich za mokro, teraz jest za zimno. Gdyby pogoda była słoneczna i ciepła, może byłoby ich więcej.

Natomiast dość dużo jest gąsek i sporo kurek. „Las" dostarczać zacznie już niedługo do sklepów większe ilości gąsek. Pierwsze już w niektórych sklepach są. Kurek jest również sporo, ale te grzyby „Las" przeznacza w pierwszym rzędzie do solenia, a następnie na eksport.

Dużo w tym roku wyeksportowaliśmy jagód świeżych, bo blisko 90 tys. łubianek, czyli około 270 tys. kg. Ponieważ urodzaj jagód był wyjątkowo dobry, dużą ilość tych owoców ususzono i pójdą one również na eksport.

Jeszcze w tym roku „Las" przekaże pewne ilości borówek, a później żurawiny, ale będą to również ilości niezbyt wielkie, gdyż urodzaj na te owoce także nie dopisał. (k)

„Jesień w życiu roślin"

12 września br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Prez. WRN przy ul. Zachodniej 47, II piętro, odbędzie się ogólne zebranie członkowskie Sekcji Miłośników Ogrodnictwa przy Związku Ogrodniczym w Łodzi z prelekcją inż. Szymona Ładnowskiego na temat: „Pora jesienna w życiu roślin", na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd Sekcji.

TPD organizuje wycieczkę dla dzieci do Warszawy

Zarząd Dzielnicowy TPD-Widzew organizuje dla dzieci wycieczkę do Warszawy. Wyjazd w niedzielę, 18 bm. o godz. 6. W programie zwiedzanie miasta, Pałacu Kultury i Nauki, Cytadeli i muzeum. Koszt wycieczki dla dziecka, którego rodzice są członkami TPD-Widzew, wynosi zł 50. Rodzice chcący wziąć udział w wycieczce płacą pełny koszt w wysokości 150 zł od osoby.

Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałek, 12 bm. od godz. 17 do 20 w siedzibie Zarządu TPD-Widzew, ul. Szpitalna 2, tel. 271-61.

Niedzielne wycieczki

☆ Rowerami na Lublinek
☆ Pieszo do lasu
☆ Do Nieborowa, Arkadii i Łowicza

W niedzielę PTT-K urządza trzy ciekawe wycieczki. Dla amatorów rewii lotniczej na Lublinku, Łódzki Klub Turystów organizuje wycieczkę na trasie Łódź — Pabianice — Dobroń — Pawlikowice — Lublinek — Łódź. Zbiórka o godz. 7.45 na Placu Komuny Paryskiej. Powrót po zakończeniu pokazów na Lublinku.

Dla amatorów dalszych wycieczek zaplanowano ciekawą trasę: Łódź — Jeżów — Skierniewice — Nieborów — Arkadia — Łowicz — Łódź. W programie tej 135-kilometrowej wycieczki zwiedzanie: Skierniewic, muzeum i parku w Nieborowie oraz romantycznego parku w Arkadii.

Dla amatorów pieszych spacerów pozostaje wycieczka na trasie: Tuszyn — Wielkopole — Tychów — Żeromin (20 km). Wszyscy chętni spotkają się na Placu Niepodległości, przy przystanku tramwajów podmiejskich, o godz. 8.30. Wyjazd tramwajem Tuszyn, powrót przed wieczorem. (kas)

Kukułeczka komunikuje

Cotygodniowe losowanie 177 gry Ł.G.L. „Kukułeczka" odbędzie się w dniu 11 września 1960 r. o godz. 9.30 w Łodzi w sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych ul. Zachodnia 97. Na wygraną I stopnia przypada kwota 500.000 złotych.

ŁDK przypomina o kursach

Dział Upowszechniania Wiedzy Łódzkiego Domu Kultury przypomina słuchaczom kursów języków obcych z ub. roku o dokonaniu zapisów na rok bieżący w terminie do dnia 17 września. Wpłaty oraz formalności należy dokonać w pokoju 310 w godzinach od 14 do 18, ul. Traugutta 18, telefon 394-83.

Chór ŁTM przystępuje do pracy

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego zawiadamia, że chór Towarzystwa rozpoczyna swą pracę. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i środy o godz. 18.30. W programie: emisja, teoria i opracowywanie repertuaru. Lekcje prowadzą pedagodzy Państwowej Szkoły Muzycznej.

Nowi kandydaci mile widziani.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
„Przodownik"
w Aleksandrowie

ZAKUPI:

4 maszyny szwalnicze dwuigłowe,
2 maszyny „Overlock" 3-nitkowe
1 maszynę ręczną do produkcji dzianiny.

Oferty składać należy w biurze spółdzielni w Aleksandrowie, ul. Armii Czerwonej 3.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 września 1960 roku.
Zarząd spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 4658-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK pokój z kuchnią sprzedam. Ul. Chełmska 18 (przy Tatrzańskiej) 12652 G

GOSPODARSTWO 9 ha (w tym łąka, stawy, las) k. Aleksandrowa sprzedam. Wiadomość Kołłątaja 1—4, godz. 18—21 12663 G

DZIAŁKĘ ogrodniczo-budowlaną 5.000 m kw. przy Wycieczkowej sprzedam. Tel. 377-59 2293 T

2.8 HA ziemi ogrodowej, 200 okien inspektowych, sad w Łodzi sprzedam. Kilińskiego 60—13, godz. 19—21 12430 G

SPRZEDAŻ

BIBLIOTEKĘ sprzedam. Jaracza 21, m. 10 (front) I piętro 12662 G

NOWOCZESNY komplet mebli stołowych sprzedam. Kasprzaka 55, m. 49 godz. 17—20 12645 G

LINOLEUM, obrusy ceratowe, ceraty z metra i wózki dziecięce poleca sklep — Łódź, Nowomiejska 7 2291 T

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową sprzedam. — Zgierz, Świerczewskiego 30—8 12657 G

KURCZĘTA (z kwietnia) sprzedam. Sokolniki k. Ozorkowa, ul. Róż, Raczyńska 12588 G

MASZYNĘ rękawiczarkę sprzedam. Łódź, Rokicińska 28, m. 6 12475 G

CEGŁĘ pełną i dziurawkę z odstawą sprzedam. Tel. 393-45 12725 G

KUPNO

POWIĘKSZALNIK Opemus II wzgl. Manufoc II kupię. Oferty pisemne — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4647 K

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD „Warszawa" (przebieg 22.000 km) sprzedam. Tel. 355-82 od 17 2313 T

SAMOCHÓD 6-osobowy — sprzedam. Łódź, Piotrkowska 53, m. 3, Kośla 12579 G

SAMOCHÓD „Opel Super" sprzedam. Władysław Matyjaszczyk, Gidle, ul. Wolności 24, pow. Radomsko 13151 G

SAMOCHÓD osobowy — „DKW" sprzedam. Zgierska 42, Sosnowski 12724

LOKALE

KRAKÓW — pokój, kuchnia, komfort, zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 520-34 12653 G

TOMASZÓW — dwa pokoje, kuchnia zamienię na mieszkanie w Łodzi, tel. 407-07 12646 G

DWA pokoje z kuchnią, parter, śródmieście, z częściowymi wygodami zamienię na pokój z kuchnią z centralnym ogrzewaniem. Oferty pisemne „12585" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12585

2 POKOJE z kuchnią w blokach zamienię na 3-pokojowe mieszkanie (bloki). Oferty pisemne — „12565" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12565 G

2 POKOJE z kuchnią w blokach zamienię na domek jednorodzinny. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „12566" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12566 G

2 POKOJE, kuchnia — wygody (centrum Narutowicza) zamienię na 4—5 pokoi (centrum). Oferty pisemne „12567" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12567 G

DWA pokoje z kuchnią w Piotrkowie Tryb. zamienię na podobne w Łodzi, tel. 420-30 12569

2 POKOJE z kuchnią w okolicy II remizy tramwajowej) — zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Tel. 431-70 2314 T

DWA duże pokoje balkon, słoneczne, wygody (śródmieście) zamienię na dwa pokoje duże (bloki). Telefon 331-99 13014 G

POKÓJ, kuchnia, wygody, śródmieście i dwa pokoje, kuchnia, częściowe wygody przy Pl. Reymonta — zamienię na duże 3 pokoje, kuchnia, wygody, rozkładowe, śródmieście (stare budownictwo). Oferty pisemne „13177" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13177 G

PRACA

FRYZJER męski przyjmie pracę na stałe. Oferty pisemne „12647" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12647 G

SAMOTNA, kulturalna, z referencjami poszukuje pracy jako pomoc domowa do jednej lub dwóch osób. Oferty pisemne „12661" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12661

POMOC domowa do Bydgoszczy potrzebna. Warunki do omówienia. Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 6, do godz. 12 12986 G

NAUKA

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, Piotrkowska 69 i 24, Andrzeja Struga 4, Przybyszewskiego 12, Przędzalniana 70 2271 T

KURSY dziewiarstwa maszynowego, haftu maszynowego, malowania na tkaninach, podnoszenia oczek, manicure i pedicure, gotowania i pieczenia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy. Łódź, Łąkowa 4, tel. 209-05 2272 T

KURSY dziewiarstwa maszynowego, malowania na tkaninach, kreśleń technicznych budowlanych, maszynowych TKWP. Zapisy codziennie sekretariat szkoły, Żeromskiego 115 godz. 8—15 4521 K

30-GODZINNE kursy dla użytkowników odbiorników radiowych i telewizyjnych otwiera LPŻ, Piotrkowska 53, tel. 312-40 12495 G

KURSY rachunkowości półroczne, roczne — informacje w Ośrodku Stowarzyszenia Księgowych, ul. Piotrkowska 179, parter, tel. 221-15, godz. 10—17 2276 T

WPISY na korespondencyjne kursy kreślarskie, kosztorysowania przyjmuje — informacji pisemnych udziela — Ośrodek Szkolenia Kraków, Westerplatte 11 4347 K

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 12601

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4 12963

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8 13015

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog - położnik przyjmuje 17—18, Zielona nr 16 12809

Dr REICHER weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19, Piotrkowska 14 12561

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18 Kilińskiego 82 12595

Dr SIEŃKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, tel. 205-55, Kilińskiego 132 12937

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCY na ciągnik „Ursus" poszukuje **Brzezińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych do cegielni w Wilanowie k. Łodzi.** Warunki do omówienia w biurze Brzezińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Brzezinach, ul. 15 Grudnia 40 w godz. od 7 do 15. 4508-K

ODLEWNIKÓW, lakierników i elektromonterów zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Nowotki 41, telefon 309-56. 2285-T

12 ŚLUSARZY-hydraulików przyjmą do pracy **Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne.** Warunki do omówienia na miejscu w dziale kadr Łódź, ul. Drewnowska 43-47, tel. 580-70. 4637-K

INŻYNIERA lub **technika** ze znajomością technologii prefabrykatów betonowych na stanowisko kierownika laboratorium i kontroli technicznej oraz **20 robotników** do produkcji prefabrykatów betonowych przyjmą od zaraz **Miejskie Zakłady Betoniarskie w Łodzi, ul. Demokratyczna 89-91.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 2303-T

TOKARZY, frezerów, ślusarzy i portierów zatrudni od zaraz **Fabryka Igieł Dziewiarskich.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny **ul. Kilińskiego 128** od godz. 7.30 do 15. 2306-T

PALACZA-dozorcę i rzemieślnika gospodarczego zatrudni **Szkoła Elektryczna, Kilińskiego nr 109.** 4644-K

PRACOWNIKA na stanowisko chemika do prac w laboratorium przyjmie od dnia 1 października br. dyrekcja **ZPOW „Kotlin" w Kotlinie.** Warunki płacy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować na adres ZPOW „Kotlin" w Kotlinie lub przybywać osobiście do dnia 29 września br. 4643-K

GŁÓWNEGO księgowego zatrudni od zaraz **Sp-nia Inwalidów „Poddębiczanka" w Poddębicach, ul. Narutowicza 14, tel. 34.** 3093-G

KSIĘGOWEGO-rewidenta zatrudni **Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 203-205.** Oferty należy składać w wydziale socjalno-kadrowym. 4642-K

INŻYNIERÓW ze specjalnością radiotechniki, **radiotechników i radiomechaników, technika-elektryka** na stanowisko inspektora BHP oraz **sprzedawców** ze znajomością branży radiotechnicznej poszukują **Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Łodzi, Piotrkowska 109** — dział kadr 4551-K

INŻYNIERÓW budownictwa przemysłowego i lądowego, **inżyniera mechanika, techników** budowlanych i **techników** normowania oraz **murarzy, tynkarzy, cieśli i robotników** niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego — **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.** Od kandydatów wymagana jest dłuższa praktyka w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym i stołówka — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr zatrudnienia i płac w Łodzi, Al. Kościuszki 101 w godzinach od 7.30 do 15. 2249-T

INSTRUKTORA terenowego na miasto Łódź i województwo łódzkie zatrudnimy natychmiast. Znajomość zagadnień gospodarki złomem, wykształcenie wyższe lub średnie 3 lata praktyki w przedsiębiorstwie złomem. Warunki do omówienia w **Oddziale Przerobu Złomu Łódź, Obrońców Stalingradu 103-105** w dniu 13 i 14 września z przedstawicielem działu kadr z RZZ Warszawa. 4648-K

TYNKARZY, murarzy, betoniarzy, kierowców oraz **robotników** niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ul. Piotrkowska nr 55, pokój 103 w godzinach od 7 do 13. 2315-T

PALACZA do centralnego ogrzewania na kocioł parowy poszukuje **Miejska Biblioteka Publiczna, Gdańska 102.** Zgłoszenia przyjmuje referat kadr w godz. od 8 do 15. 2327-T

ŚRUBOWNIKÓW, przykręcaczy, skręcaczki zatrudnią **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. L. Waryńskiego Łódź, ul. Wólczańska 213-215.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30. 2319-T

TECHNIKA-energetyka na stanowisko inspektora BHP zatrudni natychmiast **Wytwórnia Galanterii Metalowej „Wagmet" w Łodzi, ul. Zakątna 61-63.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac w godz. od 8 do 16. 2312-T

INŻYNIERA-elektryka (specjalność konstrukcja generatorów wysokiej częstotliwości), **inżyniera** lub **technika-mechanika** z długoletnią praktyką na stanowisko technologa oraz **ślusarzy, tokarzy i lakierników** — zatrudnią od zaraz **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej Łódź, Plac Komuny Paryskiej 6.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15. 2310-T

INSPEKTORÓW kontroli z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub średnim oraz znajomością księgowości, z kilkuletnią praktyką w działach ekonomicznych i handlowych — zatrudni natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" w Łodzi, ul. Piotrkowska 5.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4656-K

PRACOWNIKA na stanowisko mistrza nawijalni silników wymagane kwalifikacje — dyplom mistrzowski i co najmniej 5 lat praktyki na stanowisku mistrza nawijalni silników względnie świadectwo ukończenia technikum elektrycznego, 3 lata praktyki na stanowisku mistrza nawijalni silników — zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych Łódź, ul. Piotrkowska 278.** 2323-T

KIEROWCĘ z I lub II kat. prawa jazdy, **szlifierza** na noże tokarskie i narzędzia, **2 szlifierzy** na okrągło, **2 frezerów i 3 robotników** — zatrudni natychmiast **Łódzka Fabryka Maszyn Łódź, ul. Strzelczyka 7-9.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 10 do 13. 2325-T

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Km. 220-60.

Komornik Sądu Powiatowego w Zduńskiej Woli Ignacy Jakowicki mający kancelarię w Zduńskiej Woli, ul. Łaska 13, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1960 roku o godz. 11 w Raczkowie pow. Sieradz odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z 10.000 szt. cegły palonej II gatunku oszacowanej na łączną sumę 7.500 zł należących do Edwarda Kubika. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
4646-K **KOMORNIK.**

Km. 998-60.

Komornik Sądu Powiatowego w Zduńskiej Woli Ignacy Jakowicki mający swoją kancelarię w Zduńskiej Woli, ul. Łaska 13, na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1960 roku o godz. 10 w Sieradzu, ul. Warszawska 14 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z fortepianu firmy „Małecki" oszacowanego na 15.000 zł należącego do Janiny i Mieczysława małż. Penkul. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
4645-K **KOMORNIK.**

Dnia 7 września 1960 roku opatrzony św. sakramentami zmarł w wieku lat 41

Ś. † P.

EDWARD GAŁACH

pracownik PKP.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej dn. 10 września br. o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, TEŚCIOWIE i RODZINA.
13159-

Dnia 9 września 1960 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 73

Ś. † P.

TEODOZJA DOLAT

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Łodzi, ul. Kresowa nr 5 dnia 11 września br. o godz. 15 o czym zawiadamiają ze smutkiem

SYN, SYNOWA i WNUCZKI.
13199-G

Ś. † P.

Stanisław Köhler

urodzony w r. 1882 w Łodzi

zmarł po długotrwałej chorobie w sierpniu br. za granicą i tamże został pochowany.

13075-G **RODZINA.**

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15 — duża scena) g. 19.15 **„Kuglarze"**
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 **„Archaniołowie nie grają w bilard"**
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Humor i ojczyzna"**
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Bunt na okręcie Caine"**
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 **„Nora"** (gościnne występy Elżbiety Barszczewskiej)
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Cnotliwa Zuzanna"**
OPERA — nieczynna
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 **„Liczyrzepa"**
PINOKIO (Kopernika 8) g. 17 **„Dziadek Zmruż Oczko"**

MUZYKA

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 II Koncert Symfoniczny. Orkiestra PFŁ dyryguje Michał Baranowski. Solistka Regina Ruzikova (CSRS)

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 9—16
ZOO — czynne g. 9—19
PALMIARNIA czynna od g. 10—18

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A. Struga 2) Wystawa fotografiki chińskiej, czynna g. 15—21

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Krzyżacy"** prod. polskiej, dozw. od lat 12, panoramiczny, g. 9, 12.30, 15, 19.30

CO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Hiroszima, moja miłość"** prod. franc.-jap. dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA (Tuwima nr 1) **„Nowe atrakcje"** prod. radz., dozw. od lat 7, g. 10, 12.30, **„Świadek oskarżenia"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Prawo i bezprawie"** prod. ang., dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Klucz"** prod. ang., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, **„Krzyżacy"** prod. polskiej, dozw. od lat 12, panoramiczny, g. 15, 18.30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Siedmiu samurajów"** prod. japońskiej, dozw. od lat 14, g. 19.45 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) **„1050/0 alibi"** prod. czechosłowackiej, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Wesoła orkiestra"** prod. ang., dozw. od lat 10, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) **„Wiatr w oczy"** prod. radz., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Pół żartem, pół serio"** prod. USA dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Madame de..."** prod. franc., dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — **„Polska Kronika Filmowa", „Czy wiecie, że... 7-60", „Okropności wojny", „Pod rozśpiewanym niebem"** g. 16, 17, **„Zezowate szczęście"** — dozw. od lat 16, prod polskiej, g. 18, 20.15
DKM (Nawrot 27) **„Oddajcie mi dziecko"** prod. NRF, dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Kiedy przyjdzie mój tatuś", „Hokus-pokus", „Wesele białoruskie", „Dzielny strażak"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Na naszym podwórku"** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Czarownice z Salem"** prod. NRD-franc., dozw. od lat 18, g. 10, 13, 16, 19
HALKA (Krawiecka 3-5) **„Trzy depesze"** prod. franc., dozw. od lat 10, g. 16, 18, **„Tam, gdzie rosną poziomki"** prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16, g. 20
ODRA (Przędzalniana 68) **„Ojciec narzeczonej"** — prod. USA, dozw. od lat 16, g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) **„Oko za oko"** prod. franc.-włoskiej, dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Pożegnania"** prod. polskiej, dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) **„Fałszerze"** prod. czechosłowackiej, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Dwa oblicza Nataszy"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Ostatni etap"** prod. polskiej, dozw. od lat 14, g. 15.30, 17.45, 20
REKORD (Rzgowska nr 2) **„Wolne miasto"** prod. polskiej, dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno Piątowcowa 6) **„Faustyna"** prod. hiszp. dozw. od lat 12, g. 17, 19
ŚWIT (Bałucki Rynek) **„Zobaczymy się w niedzielę"** prod. polskiej, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Przygody Pinokio", „Kot Niedołęga", „Przekąska o północy"** g. 16, 17, **„Biały niedźwiedź"** prod. polskiej, dozw. od lat 14, g. 18, 20
KINO-LETNIE (w Parku Poniatowskiego) **„Intryganika"** prod. austr. dozw. od lat 16, g. 20 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Montparnasse 1919"** — prod. franc., dozw. od lat 18, g. 19.30
MEWA (Rzgowska nr 94) **„Tata, mama, gosposia i ja"** prod. franc., dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) **„Los człowieka"** prod. radz., dozw. od lat 16, g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) nieczynne

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność"** — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12—18

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 83, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" oraz Poradni „K" przy ul. Snycerskiej 1-3 i ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie" oraz Poradni „K" przy ul. Marynarskiej 24

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34 przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście", „Widzew" oraz Poradni „K" przy ul. Wschodniej 3.

Chirurgia: Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Interna: Szpital im. dr Wolf, Łagiewnicka 34-36

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

Najkorzystniej
KUPISZ
SPRZEDASZ
ZAMIENISZ
zamieszczając ogłoszenie
w „Dzienniku Łódzkim"

RZYM 1960

Redaktor Jerzy Zmarzlik donosi z Rzymu

PIĘKNY AKORD XVII IGRZYSK

Złoty medal I. Palińskiego — brązowy Bochenka na pożegnanie z Rzymem

Pustoszeje wioska olimpijska i dzieje się to w tempie wielu rekordów, jakie padły na Igrzyskach. Co parę minut z miejscowych lotnisk startują samoloty, uwożąc we wszystkie strony świata uczestników Olimpiady wracających po trudach walk do swych rodzinnych pieleszy.

Ale nim zdołali wszyscy opuścić miejsce Igrzysk, spotkała nas radosna niespodzianka. Jeszcze dwa medale — jeden złoty i jeden brązowy. Ireneusz Paliński, który łodzianom powinien być dość bliski, jako że przez decydujący okres swej kariery występował w barwach łódzkiego Startu, zajął pierwsze miejsce w wieloboju wag: półciężkiej w podnoszeniu ciężarów, przy okazji bijąc rekord świata.

Po tym, co nas spotkało w Palazzo dei Congressi na wstępie turnieju ciężarowców, nie oczekiwaliśmy takiego sukcesu. Ale widocznie do końca już XVII Igrzyska będą przerzucać nas z jednej krańcowości w drugą i wieść od uczucia głębokiego rozczarowania, na skraj najwyższej radości.

Zaczęliśmy od dwu brązowych medali, kończymy jednym brązowym, ale i jednym złotym. Znakomity akord.

Spotkałem onegdaj dyr. Pałacu Sportowego Wacława Zatkego, który natychmiast wytoczył swoje uwagi o polskich koszykarzach. Wyraził także gotowość rozmrożenia lodowiska na każdy atrakcyjniejszy mecz w tej dyscyplinie. I jego, jak widać, wzięły sukcesy koszykarskie. Widocznie oglądał półfinałowy mecz Brazylia — Związek Radziecki, który był chyba najpotężniejszym ładunkiem emocji, jaki można sobie wyobrazić. Cóż się nie działo na sali. Włosi mieli jeszcze jedną okazję zademonstrowania swego temperamentu. Bo też przebieg walki był fantastyczny. Najpierw prowadzili Rosjanie, potem przewagę uzyskały brazylijskie szatany. Ale końcówka znów należała do chłodnych, opanowanych koszykarzy radzieckich i szczęśliwie wygrali różnicą 2 pkt.

Odwiedziłem także strzelnicę. Nie jestem w ogóle przekonany o słuszności prowadzenia na Igrzyskach Olimpijskich tej konkurencji. Do reszty dobiła mnie monotonia zawodów. Kogo to może emocjonować? Ze skruchą wyznam, że zupełnie nie zrobiła na mnie wrażenia fatalna seria Adama Smelczyńskiego, który z III miejsca czwartkowego, w błyskawicznym tempie wylądował o 5 pozycji niżej. Już większe uzasadnienie miałby korespondencyjny turniej szachowy.

Szabliści wstali wczoraj rano obolali jak po ciężkiej harówce. Trzeba było widzieć węgierskich zwycięzców, którzy przecież napracowali się chyba nie mniej. Rześcy, weseli jak szczygły, ani śladu zmęczenia. Ale tak już jest w sporcie, iż najbardziej wyczerpują porażki.

A jednak nie zrezygnowałem z nadziei na jeszcze jeden medal i to wysokiej wartości. Może nawet złoty. I właśnie dla szablistów jest on do zdobycia. Są w końcu obrońcami tytułu mistrza drużynowego świata. Niech pokażą, że sukces budapeszteński nie był przypadkiem.

Tak więc mam nadzieję także i dziś nadać Wam, Drodzy Czytelnicy, pomyślną wiadomość.

JERZY ZMARZLIK

Węgry-Włochy 2:1 (1:0) w meczu o III miejsce

W piłkarskim meczu o brązowy medal Węgrzy pokonali jedenastkę włoską 2:1 (1:0) zdobywając bramki przez Solymosi i Orosz. Jedyny punkt dla Włoch strzelił Tomazzi.

Było to spotkanie obfitujące w gorące spięcia i niezwykle zaciekłą walkę. Węgrzy przeważali w I połowie, lecz po zmianie stron, szybsi i energiczniejsi gospodarze przejęli inicjatywę. Mimo to w 60 min. pada druga bramka dla Węgrów. Od tej chwili rozszalała się prawdziwa burza włoskiej ofensywy i doprowadziła ona do zdobycia honorowego punktu na 6 min. przed końcem spotkania.

MIGAWKI

Czwartek był ostatnim dniem konkurencji lekkoatletycznych na tegorocznej Olimpiadzie, nie licząc maratonu, który odbędzie się jutro. Oto krótki bilans 8-dniowych zmagań lekkoatletów na rzymskim stadionie: poprawiono lub wyrównano 9 rekordów światowych, w tym 6 w konkurencjach męskich, 36 razy uzyskano wyniki lepsze lub równe rekordom olimpijskim, przy czym 22-krotnie dokonali tego mężczyźni.

* * *

Dwaj mistrzowie olimpijscy w boksie: zwycięzca Pietrzykowskiego (w. półciężka) Clay i Mc Clure (lekko-średnia) oświadczyli, że zamierzają przejść na zawodowstwo.

* * *

Podwójny złoty medalista w kolarstwie torowym, Włoch Gaiardoni doznał w Mediolanie poważnego wypadku i przebywa w szpitalu. Włoch wracał rowerem do domu z Rzymu. W pewnej chwili, gdy przejeżdżał obok zaparkowanych aut, kierowca jednego z nich otworzył gwałtownie drzwiczki, chcąc wysiąść. Gaiardoni przewrócił się na asfalt, doznając silnych potłuczeń głowy. Zabrano go do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili wstrząs mózgu.

* * *

Dwa złote medale olimpijskie w skokach do wody okazały się w skutkach b. mgzące dla Niemki Kraemer. Obecnie bowiem przez cały dzień nie może opuścić swej kwatery olimpijskiej, gdyż dostała tyle kwiatów, że podlewanie ich wypełnia jej czas od świtu do zmroku.

* * *

W związku z młodym wiekiem pływaczek amerykańskich, krążą pogłoski, iż ich trener, George Haines umieścił już w prasie amerykańskiej ogłoszenie tej treści: „Dla żądnych sławy rodziców: już dziś wysyłajcie na treningi pływackie swe 6-letnie córki, jeśli chcecie, żeby zdobyły złote medale w Tokio".

* * *

Wielu jest roztargnionych wśród mieszkańców wioski olimpijskiej, jak można wnosić z list rzeczy zagubionych i znalezionych. Wśród przedmiotów poszukiwanych znajduje się tu m. in. międzynarodowe prawo jazdy, legitymacja uczestnictwa w Olimpiadzie, portfel z papierami wartościowymi, dwie damskie torebki oraz dwa aparaty fotograficzne. Do odebrania są natomiast: damski pasek do pończoch, 8 par okularów przeciwsłonecznych, 3 pary okularów korekcyjnych, paszport szwedzki oraz czeki podróżnicze o łącznej wartości ponad 500 dolarów.

* * *

Do najbardziej zagorzałych kibiców należała żona prezydenta Włoch, p. Carla Gronchi. Codziennie oglądała ona przynajmniej 2—3 imprezy.

* * *

Irlandczyk, mistrz olimpijski z Melbourne na 1.500 m Ron Delany mimo niepowodzeń w Rzymie, zachowuje pogodę ducha. — Mimo wszystko — powiada — warto było przyjechać.

Dotychczas znałem smak zwycięstwa teraz poznałem gorycz porażki. Zawsze się czegoś na Igrzyskach można nauczyć.

Rewanż za czwartkowe porażki

Polscy szabliści w 1/4 finału

Dwaj najlepsi polscy szermierze (Pawłowski (z lewej) i Zabłocki (z prawej) otrzymali jednodniowy urlop w rozpoczętych wczoraj spotkaniach drużynowych w szabli, ale dziś zobaczymy ich na planszy i miejmy nadzieję, że spiszą się lepiej, niż w turnieju indywidualnym.

RZYM (PAP). Wysłannicy PAP donoszą:

Polscy szabliści rozpoczęli w piątek olimpijski turniej drużynowy. W pierwszym meczu eliminacyjnym wygrali z Japonią 14:2. Nasz zespół wystąpił w rezerwowym składzie bez Pawłowskiego i Zabłockiego, którzy odpoczywali po trudach czwartkowych walk.

W meczu z Japonią najlepiej bili się Zub i Kuszowski, odnosząc po cztery zwycięstwa.

W drugim spotkaniu Polacy spotkali się z Austrią wygrywając łatwo 9:3. I tym razem Polacy walczyli w rezerwowym składzie. Piątkowski przegrał jedną walkę z Ulrichem 3:5, a Kuszewski — dwie: z Ulrichem 2:5 i Hocke 3:5. Natomiast Ochyra i Zub wygrali wszystkie pojedynki.

Polscy szabliści zapewnili sobie miejsce w ćwierćfinale obok drużyn ZSRR, Włoch i Węgier. O pozostałe cztery miejsca w ćwierćfinale toczą się jeszcze walki.

Polska-Urugwaj 64:62 (35:31)

Polscy koszykarze, po serii niepowodzeń, wczoraj spotkali się w meczu z Urugwajem, a ceną tego pojedynku było siódme miejsce w ostatecznej klasyfikacji. Po dramatycznym przebiegu zawodów, Polacy wygrali 64:62 (35:31).

Podział medali

Po 16 dniu Igrzysk i 134 konkurencjach podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brąz.
ZSRR	37	25	29
USA	33	18	15
Włochy	13	9	10
Niemcy	10	19	11
Turcja	7	2	—
Australia	6	7	6
Węgry	5	6	6
POLSKA	4	5	11
CSRS	3	2	3
Rumunia	3	1	6
W. Brytania	2	6	11
Dania	2	2	1
N. Zelandia	2	—	—
Japonia	1	6	4
Bułgaria	1	3	2
Szwecja	1	2	3
Austria	1	1	—
Pakistan	1	—	1
Grecja	1	—	—
Norwegia	1	—	—
Francja	—	2	2
Belgia	—	2	2
Szwajcaria	—	2	2
Finlandia	—	1	3

NIEOFICJALNA PUNKTACJA

Po 16 dniu Igrzysk i 134 konkurencjach nieoficjalna punktacja (bez 5 i 6 miejsca w turnieju hokeja na trawie) przedstawia się następująco:

1. ZSRR	— 596
2. USA	— 433,25
3. Niemcy	— 269,25
4. Włochy	— 205,5
5. POLSKA	— 145,1
6. Węgry	— 139,5
7. W. Brytania	— 125,08
8. Australia	— 120,33
9. Japonia	— 88,6
10. Rumunia	— 77,85
11. CSRS	— 74,5
12. Turcja	— 63,6
13. Szwecja	— 61,08
14. Francja	— 43,5
15. Finlandia	— 41,6
16. Holandia	— 39,75
17. Dania	— 39
18. Bułgaria	— 34,5
19. Szwajcaria	— 29,75
20. Belgia	— 26

Polacy wyeliminowani z WKKW

W piątek odbyła się kolejna konkurencja wszechstronnego konkursu konia wierzchowego — próba terenowa. Startowali w niej jeźdźcy 18 państw na 73 koniach. Liczący 35 km cross był niezwykle ciężki. Ukończyło go jedynie 6 ekip. W naszym zespole tylko Babirecki na „Wolcie" skończył tę trudną próbę. Pozostali nasi jeźdźcy nie ukończyli crossu. Nasza drużyna nie liczy się już w klasyfikacji zespołowej.

Smelczyński spudłował w strzelaniu do rzutków

Rumun Dumitrescu zdobył złoty medal w strzelaniu do rzutków. Zdobywcą srebrnego został Włoch Rossini, brązowy przypadł w udziale zawodnikowi ZSRR Kalininowi. Smelczyński zajął dopiero siódme miejsce.

Zając 7

W strzelaniu z pistoletu do sylwetek złoty medal zdobył Amerykanin Mc Millan 587 pkt., srebrny — Fin Linnusuvo brązowy — reprezentant ZSRR Zbielin — obaj z tym samym wynikiem co zwycięzca.

Czesław Zając zajął siódme miejsce, uzyskując 582 pkt.

Górski w finale

W piątek odbyły się eliminacje w strzelaniu z małokalibrowego karabinu dowolnego. Zgłosiło się 83 strzelców, którzy zostali podzieleni na dwie grupy eliminacyjne. 27 najlepszych z każdej grupy weszło do finału, który odbędzie się dziś. Polak Górski zajął w eliminacjach 17 miejsce — 384 pkt. i przeszedł do finału.

Mistrzostwa pływackie Łodzi

Dziś o godz. 17 na basenie Unii na Widzewie rozpoczną się mistrzostwa letnie okręgu łódzkiego. Dokończenie mistrzostw jutro o godz. 11.

W zawodach udział biorą wszyscy najlepsi pływacy Łodzi. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

Kurynow mistrzem Bek piąty

Blisko 10 godzin walczyło 30 przedstawicieli wagi średniej. Pojedynki w tej wadze zakończyły się dopiero w piątek nad ranem. Krzysztof Beck zajął piąte miejsce uzyskując w trójboju 400 kg. Taki sam wynik osiągnął Francuz Paterni, był on jednak lżejszy od Becka i jemu przyznano czwarte miejsce. Nasz reprezentant uzyskał wyniki na swoim normalnym poziomie. W pierwszym boju — wyciskaniu zaliczył on 135 kg, w pierwszym podejściu miał 140 kg.

W rwaniu Polakowi zaliczono 117,5 kg. Najgorzej Beck wypadł w podrzucie. Bój ten zaczął od udanego podejścia do 142,5 kg, ciężar 147,5 kg podrzucił dopiero za drugim podejściem.

WYNIKI

1. Kurynow (ZSRR)	437,5 kg
2. Kono (USA)	427,5 „
3. Veres (Węgry)	405 „
4. Paterni (Francja)	400 „
5. Krzysztof Beck (Polska)	400 „
6. Teferani Ami (Iran)	392,5 „

Ireneusz Paliński — talent najczystszej wody

Paliński urodził się 13 maja 1932 roku. Z zawodu jest technikiem budowlanym, jednak nie pracuje w swym zawodzie. Jest instruktorem sportowym w Ludowym Zespole Sportowym w Ciechanowie. Karierę sportową rozpoczął w 1954 r. podczas pełnienia służby wojskowej. Od tego czasu notuje się jego błyskawiczna kariera.

Już w 1957 r. na mistrzostwach Polski zajmuje drugie miejsce. W tym samym czasie, startując na mistrzostwach Europy w Katowicach, z wynikiem 400 kg zajmuje trzecie miejsce. I jeszcze jeden sukces odniósł Paliński w tym roku. Reprezentuje barwy narodowe na mistrzostwach świata w Teheranie, zajmując 4 miejsce wynikiem 405,5 kg.

1958 r. przynosi dalszy rozwój talentu tego pracowitego zawodnika. Na mistrzostwach świata w Sztokholmie, awansuje o jedno miejsce, plasując się ostatecznie na trzeciej pozycji. Wynik jest już doskonały — 432,5 kg. Taki sam wynik daje Palińskiemu w rok później wicemistrzostwo świata zdobyte w Warszawie. Tytuł drugiego sztangisty świata w wadze półciężkiej Paliński umocnił wówczas ustanowieniem nowego rekordu świata w podrzucie wynikiem 178,5 kg.

Zdobywając najwyższe trofeum — złoty medal olimpijski Paliński poprawił własny rekord świata, uzyskując w podrzucie 180 kg, co oczywiście jest również nowym rekordem olimpijskim. Rekord olimpijski wyrównał również w rwaniu — 132,5 kg. Jego rezultat w trójboju — 442,5 kg jest nowym rekordem Polski.

Druga seria III ligi

W drugim terminie spotkań o mistrzostwo III ligi łódzkiej, przypadającym na niedzielę, 11 bm. będziemy mieli już pełny program. Do walki o punkty wyruszy 6 par drużyn, bowiem wysiłki Włókniarza pabianickiego przedostania się przez sito eliminacyjne, aby następnie ubiegać się raz jeszcze o awans do II ligi, znów spełzły na niczym.

Chociaż o stopniu przygotowań poszczególnych zespołów do tej nowej batalii nie mamy jeszcze dostatecznie wyrobionego sądu, nie chybimy zapewne, jeżeli wskażemy na mecze PTC — Włókniarz (Pab.) oraz Widzew — Start, jako na te, które prawdopodobnie wypadną najciekawiej. W obu wypadkach konkurencja lokalna zdopinguje przeciwników, aby prezentacja wypadła najkorzystniej, ponieważ zdobyte wstępnym bojem pierwsze punkty, są specjalnie cenione przez kibiców.

Mecz Widzew — Start odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 na stadionie Widzewa; natomiast lokalni rywale z Pabianic grają w niedzielę o godz. 11.15. W pozostałych spotkaniach niedzielnych zmierzą się: Kolejarz — Czarni (Kutno) godz. 11 na boisku Orła, Czarni (Radomsko) — Bawełna o godz. 17, Pilica (Tomaszów) — Boruta (Zgierz) w Tomaszowie, również o godz. 17 i wreszcie łódzki Włókniarz — Stal (Radomsko) o godz. 11 na stadionie przy ul. Kilińskiego 188.

2 medale i rekord świata dziełem Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

Rozpoczyna się decydujący bój — podrzut. Pierwszy z „wielkiej dwójki" podchodzi do sztangi Amerykanin. Próba podrzutu 165 kg nie udaje się. Szanse Palińskiego wzrastają. Ciężar ten George podnosi dopiero za drugim razem. Na sztandze ciężar 170 kg... Polak ciągle nie wychodzi na podium. Amerykanin również rezygnuje z tego podejścia. Na sztandze 172,5 kg. George ryzykuje, lecz próba nie udaje się. Amerykanin uzyskał więc łącznie 430 kg. Paliński ma już niemal zapewnione zwycięstwo.

Wystarczy jeśli podniesie 172,5 kg, co leży w jego możliwościach. Polak wychodzi na podium dopiero wówczas, kiedy na sztangę ułożono ciężar 175 kg. Na sali cisza. Paliński pochyla się, dokładnie obejmuje uchwyt sztangi, chwila skupienia i sztanga jest już w górze. Zwyciężył. Zrywają się burzliwe oklaski. Złoty medal ma już zapewniony. Teraz Polak podejmuje atak na rekord świata. Na sztandze jest 180 kg. Żywiołowe oklaski witają go, kiedy podchodzi do sztangi. Niestety, pierwsza próba nie udaje się. Widać, że Paliński przeżywa już swój wielki triumf. Radość zdemobilizowała go. Straciliśmy nadzieję na pobicie rekordu, a jednak atak udał się. Sztanga 180 kg poszła w górę.

Wcześniej, niż złoty i srebrny, znany był brązowy medalista. Walka o trzecie miejsce była bardziej zacięta i wyrównana, niż o dwie czołowe pozycje. Z piątki kandydatów odpadł najpierw Anglik Blackman, który spalił wszystkie trzy podejścia. Bułgar Taczew zaliczył 160 kg i miał łącznie 415 kg. Bochenek decyduje się na podejście do 162,5 kg. Próba udaje się. Fin i Węgier w drugim podejściu także uzyskują ten rezultat.

Fin bezskutecznie atakuje sztangę z 165 kg, zaliczając 162,5 kg. Węgier natomiast zalicza 167,5 kg. Dwaj rywale Polaka mają więc w trójboju po 417,5 kg. W drugiej próbie osiąga 417,5 kg. Mijają 3 minuty i Polak znowu ukazuje się na podium. Na sztandze 170 kg. Takiego ciężaru Polak jeszcze nigdy w życiu nie podrzucił. Udało mu się to jednak w Rzymie i zdobył brązowy medal.

Białas szósty po 2 konkurencjach

Późnym wieczorem zakończyła się dopiero II konkurencja trójboju w wadze lekkociężkiej. Po północy zawodnicy rozpoczęli ostatni — trzeci bój — podrzut.

Polski reprezentant Białas po dwu konkurencjach znajdował się na VI miejscu. Ostatecznych wyników należy spodziewać się dziś przed południem.

Dalekie miejsca gimnastyczek

Dotychczas opublikowano tylko częściową klasyfikację indywidualną turnieju gimnastycznego kobiet.

W wieloboju Kotówna znalazła się na 12 miejscu — 74,864, a Stachow na 17 — 73.930. Podano tylko 20 miejsc, wśród których nie ma pozostałych Polek. Na poręczach Kotówna zajęła 9 miejsce — 18.466. Miejsc pozostałych Polek nie podano do wiadomości. W skoku przez konia Kotówna zajęła 13 miejsce — 18.466. Wśród 25 zawodniczek nie ma następnej Polki. Na równoważni Kotówna zajęła 21 miejsce — 18.333 pkt. Do 26 miejsca nie ma pozostałych Polek. W ćwiczeniach wolnych Kotówna i Stachow wraz z Japonką Ikeda zajęły 12 miejsce — po 19.066 pkt. Na 20 miejscu uplasowała się Niedurna — 18.832 pkt.

Berlin — Łódź 10:10

Horodecki najlepszym pięściarzem spotkania

Młodzi bokserzy Łodzi walczyli wczoraj z młodzieżową reprezentacją Berlina, uzyskując wynik remisowy 10:10.

Spotkanie stało na średnim poziomie sportowym. Najlepszym bokserem meczu był reprezentant młodzieżowej repr. Polski Andrzej Horodecki, który rozegrał piękny pojedynek z Fulickiem. Polak odniósł zdecydowane zwycięstwo, demonstrując boks w dobrym wydaniu.

Niespodziankę sprawił mistrz Polski juniorów Szymczak, który zremisował z Pieskerem. Bardzo słabo wypadł reprezentant Łodzi w wadze ciężkiej Jakubczak, który przegrał w drugim starciu z Dresslerem.

Punkty dla drużyny Łodzi zdobyli: Stępniak, Szymczak (remis), Chmielecki, Horodecki, Kucharski i Olszewski (remis), a dla Berlina Piesker (remis), Vielhaner, Hielscher, Anders, Hoppaheit (remis) i Dressler.

Bokserzy Berlina w niedzielę walczyć będą z drugą reprezentacją Łodzi w Tomaszowie.

Szermierka

Złoty medal w drużynowym turnieju szpadzistów zdobyli szermierze Włoch wygrywając w finale z W. Brytanią — 9:5.

Brązowy medal zdobyli zawodnicy ZSRR wygrywając z Węgrami 9:5.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 206-95. Dział listów i interwencji 293-00 wewn. 34. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96

R-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.